



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 144 AB

Środa-Czwartek, 7-8 grudnia 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Statek „Tczew” zatonął w porcie gdańskim

Podczas katastrofy zginęło dwóch marynarzy

W poniedziałek wieczorem wydarzyła się w porcie gdańskim katastrofa, która żałobą okryła basenie Westerplatte zatonął nagle 1050-tonowy statek „Tczew”, a wraz z nim dwóch członków Cheliński i palacz Jan Stolpa.

niej chwili — w tym kucharz — skokiem do wody uratować, poza asystentem maszynowym i palaczem, którzy znajdując się we wnętrzu maszynowni i kotłowni, zaskoczeni zostali katastrofą i utonęli zamknięci w statku, który stał się ich grobem. Niewiele brakowało, a los ich podzieliłby pilot gdański Pauls, który w krytycznej chwili pierwszego przechyłu znajdował się w kajucie.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Minister niemiecki v. Ribbentrop w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj przybył do Paryża niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop. Na powitanie dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz flagami ze swastyką. Już na godzinę przed przybyciem pociągu pod osobistym kierunkiem prefekta policji wydano specjalne zarządzenia bezpieczeństwa. Min. von Ribbentropa powitał na dworcu minister francuski Bonnet.

Po powitaniu go przez min. Bonneta, gość niemiecki odjechał do hotelu na Placu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godz. 10,15 min. von Ribbentrop został przyjęty przez prezydenta Francji Lebruna. O godz. 13 w siedzibie prezydium rady ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

Deklaracja francusko-niemiecka podpisana

PARYŻ. O godz. 15,45 podpisano w Paryżu deklarację pokojową francusko-niemiecką. Podpisy swe złożyli minister francuski Bonnet i niemiecki von Ribbentrop.

Rokowania z Niemcami prowadzone były bez trudności w atmosferze szczerości i całkowitej lojalności zarówno z jednej jak i z drugiej strony. W żadnym momencie rokowań nie poruszano sprawy rozczeń kolonialnych Niemiec.



Oświadczyli wierność dla ustroju

BUKARESZT. Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje o złożeniu przez 318 członków b. Żelaznej Gwardii, znajdujących się w więzieniu, oświadczenia wierności dla panującego obecnie w Rumunii ustroju. Autorzy oświadczenia zrzekają się na przyszłość wszelkiej działalności politycznej.

Masońskie sensacje w Bydgoszczy Gdzie masoni lokowali pieniądze?

Sprawa likwidacji łóż masońskich w Bydgoszczy rozpoczęta została natychmiast po wejściu w życie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Początkowo wydawało się, że do rozwiązania jest właściwie tylko jedna łóża im. Scheitzera i że pozostałe łóża przestały istnieć na podstawie dobrowolnej uchwały likwidacyjnej. Jak się jednak wykazało, były to tylko pozory. „Bracia” masońscy, tak doskonale wytresowani w maskowaniu się, wprawdzie posprzedawali domy, polikwidowali akta, niemniej jednak nadal schodzili się prywatnie na potajemne posiedzenia i masońskie obrzędy.

Zdawało się np., że łóża „Janusa” po sprzedaniu gmachu na Wałach Jagiellońskich przestała istnieć. A jednak w praktyce okazało się zupełnie co innego. Łóża istniała do czasu wejścia w życie antymasońskiego dekretu.

Bardzo ciekawie przedstawia się ostatni skład osobowy tej łóż. Znajdujemy pośród jej członków nazwiska wybitnych przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Czy Hitler byłby tym spisem zachwycony, pozwalamy sobie wątpić. Oto kilka z tych nazwisk: dr. Oskar Rheindorff, Heydemann, Kessler, Diit-

mann, Seydler, Murswick, Guntlach i Adolf Abraham.

Majątek łóż „Janusa” obłożono aresztem. Zajęto w gotówce około 6.000 zł. Resztę przeczni „bracia” ulokowali w walorach w niemieckich bankach w Rzeszy. Naturalnie przepisy dewizowe nie pozwalają na otrzymanie tych walorów, niemniej jednak państwo zdoła je zainkasować w drodze rozrachunku z Niemcami.

Jest tych walorów na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Broń się



Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Sprawa polskich znaczków pocztowych w Gdańsku

Senat gdański złożył w Komisariacie Generalnym Rzplitej w Gdańsku protest w sprawie znaczków polskich, przeznaczonych dla poczty polskiej w Gdańsku. Odpowiedź polską na protest Senatu podamy w nast. numerze z powodu nawału materiału w dzisiejszym.

Polska wyprawa badawcza do Afryki

WARSZAWA. W tych dniach opuszcza Polskę wyprawa badawcza do Afryki środkowej, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych. Kierownikiem wyprawy jest dr. Edward Loth, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie.

Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj skonfiskowała policja gdańska dziennik krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” i dziennik warszawski „5 rano”.

Żydzi wiedeńscy chcą być rolnikami

WIEN. W czwartek wyjeżdża z Wiednia 3000 żydów, w wieku poniżej lat 18-tu, celem odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i w Holandii. 1000 żydów wyjeżdża do Anglii, zaś 2000 do Holandii.

Dobra wola Polski wobec Czechosłowacji

WARSZAWA. Nowa granica między Polską, a Czechosłowacją na Śląsku Zaolziańskim rozdzieliła obszar gminy Morawka, tak że jej wschodnia część, t. j. wieś Morawka przypadła Polsce. Rząd polski, uwzględniając motywy, przedstawione przez rząd czechosłowacki, oraz dając dowód swej dobrej woli, zdecydował się obecnie pozostawić wieś Morawkę Czechosłowacji. Ostateczne rozgraniczenie na tym obszarze przeprowadzi komisja delimitacyjna polsko-czesko-słowacka.

Burmistrz Kowna przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna Antoni Morkys, b. minister spraw wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta Warszawy, jest przewidziany na 12 i 13 grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenie miejskie.

Demonstracje antyfrancuskie we Włoszech

RZYM. Około 500 studentów urządziło demonstrację przed konsulatem francuskim w Genui, wznosząc okrzyki, domagające się w Tunisu, Nicei i Korsyki.

Taka sama demonstracja odbyła się w Turynie z udziałem studentów oraz uczniów i nauczycieli szkół średnich.

Głośny proces „o wyszydzenie Talmudu” w Grudziądzu

patrz str. 2



Masońskie sensacje w Bydgoszczy

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Drugą lożą, której majątek obłożyły władze aresztem, jest loża Scheitzera. Sprytni masoni chcą obecnie wmówić, że majątek loży przelany został swego czasu na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Humanitas”. Istnieje jednak przypuszczenie, że spółka ta, istniejąca równolegle do loż masońskich, obliczona była właśnie na maskowanie funduszy, jakimi dysponowały loże. W cieniu tej spółki maskowała się również loża „Oddfellów”. Obecnie prowadzone są badania w kierunku ustalenia charakteru spółki „Humanitas” i odpowiedniego zacydowania o sprawach majątkowych loży Scheitzera.

Skład osobowy loży „Scheitzera” w przedmiocie likwidacji jest bardzo ciekawy i dostatecznie świadczy o roli, jaką odgrywa u nas żydostwo. Ono głównie grupowało się w tej loży. Nie trudno się domyśleć, nad czym radzono i czyich słuchano tam dyrektorów. Rzecz znamienna, że z żydostwem masońskim bratali się również tacy „hurra nacjonalisci” jak Otto Niefeld, Willi Templin i inni działacze niemieccy, figurujący w aktach loży, w otoczeniu takich dobrze znanych żydów, jak: Feliks Moszkowicz, Szlama Sochaczewski, Jakub Goldmann, Adolf Berger, Herman Friedland, Szlama Kemnitzer, Jakub Klotz, Juda Szmul, Julian Kohn, Jerzy Schreiber, Albert Luksemburg, Adolf Mehl, Józef Garfunkel, Jakub Glaser, Feliks Lewin, żyd czeski Franciszek Adler, dr. Kerz, dr. Frank, dr. Dobrin, żyd amerykański Angiel Herman i inni. Warto sobie dobrze zapamiętać te nazwiska, bo to może się przydać. I w tym towarzystwie obracał się taki czynny apostoł niemieczyny — Otto Niefeld.

Gdyby kiedyś któremu z wymienionych masonów przyszło na myśl twierdzić, że nie był masonem, przypomniemy mu tylko ostatnie posiedzenie loży, na którym wśród płaczu tytułowano się „braćmi” i wrócono sobie nadejście lepszych czasów. Dowody na to mamy w posiadaniu.

Sensacją bodaj największą w tym masońskim kotle w Bydgoszczy jest fakt, że mieliśmy tu również zamaskowaną lożę Bnei-Brith. O istnieniu tej loży dowiedzieli się jednak władze i prowadzą obecnie dochodzenia w kierunku ustalenia składu osobowego braci z Bnei-Brith. Jak nas poinformował jeden z byłych masonów, a obecnie najuczciwszy Polak, na czele Bnei Brithu w Bydgoszczy stał osobnik, odgrywający wielką i jedną z czołowych ról w żydowskiej gminie w Bydgoszczy.

Może władzom człowiek ten umiałby wytłumaczyć skąd pochodzi pianino, harmonia i wiele drobnych gadzin, o jakie pewnego dnia wzbogaciła się bydgoska synagoga. Nam jest właśnie wiadomo, że rzeczy te stanowią dar członków loży Bnei-Brith. Niewątpliwie dochodzenia wykażą, czy mamy rację. Dowiadujemy się jednak, że władze rzeczy te obłożyły aresztem aż do wyjaśnienia sprawy.

Energia, z jaką zabrano się do zlikwidowania masonerii w Bydgoszczy, skrupulatność prowadzonych badań, jest gwarancją, że wszystko, co będzie w mocy władz zostanie zrobione. (jn.)

„Tczew” zatonał w porcie gdańskim

Wrażenia nocnego świadka

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Niezwłocznie po tragicznym wypadku rozpoczęły się przy świetle reflektorów prace ratownicze, prowadzone z gdańskiego holownika ratunkowego „Danzig”. Gdy tylko uspokoiły się wiry, jakie powstały w miejscu zatonięcia „Tczewa” spuszczone pod wodę nurka Bloska, który usiłował dotrzeć do prawdopodobnie nieżyjących już ofiar katastrofy. Uciążliwa ta i niebezpieczna praca niestety nie została uwieńczona powodzeniem.

Wczoraj rano przypłynął z Gdyni „Tytan”, specjalny holownik ratowniczy Żegluga Polskiej, na którym przybyło dwóch nurków, którzy niemal bez przerwy obchodzą statek, próbując dotrzeć do środka zatopionego statku. Z holownika „Tytan” liczna grupa osób, m. in. przedstawiciele Żegluga Polskiej oraz kapitan „Tczewa” p. Wąsowicz spogląda na akcję ratowniczą.

Z przykrym uczuciem patrzymy na miejscu katastrofy, znaczone pływającymi drobniejszymi częściami, wystającym mostkiem kapitańskim i opartym o nabrzeża słamanym masztem. Drugi

Głośny proces „o wyszydzenie Talmudu” w Grudziądzu

Ks. prałat Trzeciak jako rzeczoznawca na sali rozpraw

Dzisiaj ogłoszenie wyroku

Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu, w składzie 3-osobowym toczyła się wczoraj niezwykle sensacyjna rozprawa, która ze względu na to, wywołała wielkie zainteresowanie w całej Polsce.

Na ławie oskarżonych zasiadł Wiktor Jędrzejewski — oskarżony o występki z art. 173 kk., popełniony przez wyszydzenie wyznania możeszowego, jego dogmatów i przedmiotu czci religijnej — Talmudu. Oskarżony wydał kalendarzyk kieszonkowy na 1938 r., z karykaturą diabła-Żyda, piszącego Talmud, zaopatrzoną podpisem: „Księgi Judy — sam chyba diabeł je napisał krwią i łzami nie-Żydów”.

Ze względu na zawziętość sprawy, przekazano ją do rozpatrzenia zespołowi kolegialnemu w składzie 3 sędziów. Powództwo cywilne z ramienia gminy ży-

dowskiej w Grudziądzu o symboliczną złotówkę za rzekomo wyrządzoną krzywdę moralną — popierają specjalni delegaci żydostwa adw. Gabriel Lewin z Warszawy i Landau z Lwowa.

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie, czego dowodem jest szczerze zapelniona ława prasowa. Specjalnie licznie stawili się reprezentanci pism żydowskich z Warszawy, Łodzi i Lwowa.

Wśród publiczności, która wypełniła salę, widziano wybitnych przedstawicieli palestry grudziądzkiej, duchowieństwa katolickiego i liczną reprezentację gminy żydowskiej w Grudziądzu. Proces trwał 5 godzin bez przerwy i obfitował w wiele niezwykle ciekawych momentów, w których poruszano kwestię żydowską i zagadnienie Talmudu, jako domniemanego dogmatu.

Oskarżony nie przyznał się do winy,

Relikwie św. Andrzeja Boboli

u stóp Królowej Morza w Swarzewie

PUCK. U stóp cudownej figury Najsw. Marii Panny, Królowej Polskiego Morza w Swarzewie nad Zatoką Pucką w dn. 8 bm. odbędzie się wielka uroczystość złożenia relikwii św. Andrzeja Boboli. Relikwie

przywiózł osobiście prowincjał Ojców Jezuitów ks. Sopuch. Uroczystość zapowiada się jako wielka manifestacja religijna na wybrzeżu polskim.

Na Święta

VERMOUTH

CINZANO

TORINO

Jewelowski uciekł do Anglii?

Oslawiony b. senator gdański Juliusz Jewelowski „parcelant” Małego Kacka, który naraził gminę miasta Gdyni na olbrzymie koszty w związku z uporządkowaniem zbudowanej na bagnistym terenie dzielnicy robotniczej, został — jak wiadomo — aresztowany i osadzony w więzieniu w Gdańsku. Powodem aresztowania przez policję gdańską były liczne afery popełnione na terenie Gdańska przez Jewelowskiego.

ne afery popełnione na terenie Gdańska przez Jewelowskiego.

Jewelowski po kilkudniowym pobycie w więzieniu gdańskim został wypuszczony na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 100 tys. zł.

Natychmiast po wypuszczeniu z więzienia Jewelowski cichaczem przybył do Gdyni i tu wsiadł na angielski parowiec „Baltrover”, odjeżdżający do Londynu. Jak krząta pogłoski, Jewelowski nie ma bynajmniej zamiaru stawać przed sądem w Gdańsku i na stałe zamieszka w stolicy Anglii.

Cała ta sprawa Jewelowskiego, który na terenie Gdyni jest dobrze znany i posiada tu jeszcze sporo majątku, wywołała zrozumiałą sensację.

Włoski minister w Niemczech

BERLIN. Przybył tu wczoraj włoski minister korporacji Ferruccio Lantini, który zabawi w Niemczech 10 dni.

46-letnia rocznica urodzin gen. Franco

BURGOS. Wódz powstańców hiszpańskich gen. Franco obchodził onegdaj 46-tą rocznicę urodzin w bardzo ścisłym gronie z powodu żaloby na skutek śmierci brata jego płk. Ramona Franco.

Strajk w porcie Havre zostanie złamany

PARYŻ. Skierowano do portu Havre 3-ch oficerów marynarki i 126 marynarzy, celem uruchomienia statków, których załogi strajkują.

Orzeźwia i odświeża



FR. PULS S.A.

twierdząc, że działał w dobrej wierze, walcząc nie z religią żydowską, ale z narodem żydowskim. Karykaturę skopował z niezajętego w Polsce pisma hitlerowskiego „Der Stürmer”.

W celach dowodowych Sąd przesłuchał 2 biegłych, znawców w kwestii znaczenia i istoty Talmudu w wyznaniu możeszowym: ks. prałata dr. Trzeciaka, proboszcza par. św. Antoniego w Warszawie, jako przedstawiciela religii chrześcijańskiej i rabina, senatora profesora Schorra z Warszawy, jako przedstawiciela wyznania możeszowego.

Ks. prałat dr. Trzeciak z całą stanowczością stwierdził, że Talmud nie może być uważany jako przedmiot czci religijnej. Znaczący wykazał, że Talmud pozostaje w sprzeczności z kardynalnymi zasadami etyki ogólnoludzkiej.

Orzeczenie rabina Schorra było niezwykle skomplikowane i w wielu momentach nie potrafiło obalić orzeczeń ks. prał. Trzeciaka.

W przewodzie sądowym prof. Jan Stawarczyk odczytał również orzeczenie Wydziału Teologicznego przy Uniwersytecie Warszawskim. Orzeczenie to jest dla Żydów fatalne i stwierdza m. in., że Żydzi nie mają obecnie naczelną instytucję wyznaniową, któraby decydowała w sprawie wiary żydowskiej.

W przemówieniach końcowych, strony popisywały się krasomówstwem dawno nie słyszonym w grudziądzkim przybytku sprawiedliwości.

Szczególną uwagę zwróciło przemówienie obrońcy oskarżonego adwokata Wilskiego z Warszawy, który rozprawił się z zagadnieniem żydowskim w Polsce.

Publikacja wyroku w tej niecodziennej sprawie nastąpi dziś o godz. 13-tej.

U kobiet cierpiących od wielu lat na uciążliwe zaparcie ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa co rano i wieczór daje zwykle doskonałe wyniki. Zapytajcie Waszego lekarza. 11678

Komitet obrony narodowej we Francji

PARYŻ. Onegdaj zebrał się pod przewodnictwem premiera Daladiera stały komitet obrony narodowej. Przedmiotem obrad były sprawy, związane z wykonaniem programu dobrojenia.

Nowe zwycięstwo Chmielewskiego w Ameryce

NOWY JORK. We wtorek nad ranem według czasu środkowo-europejskiego, Henryk Chmielewski stoczył walkę w Portland z lokalnym mistrzem Coley Welchem.

Była to najcięższa walka w amerykańskiej karierze naszego mistrza. Chmielewski odniósł w końcu zwycięstwo na punkty po 8-rundowej walce.

CZY PALIŁEŚ JUŻ PŁASKIE EXTRA?

Przegląd prasy Polska piętnastolatka

Katowicka „Polska Zachodnia“ na podstawie sejmowej mowy p. wicepremiera Kwiatkowskiego pisze:

„W miarę wykonania tego potężnego planu zmieni Polska zasadniczo dotychczasowe oblicze. Każdy trzyletni podokres piętnastolatki przekształci gruntownie jeden z wycinków naszego życia gospodarczego. W 1942 r. produkcja naszego przemysłu obronnego osiągnie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową. Z końcem drugiego podokresu, w r. 1945 będziemy mieli sieć komunikacyjną, odpowiadającą potrzebom nowoczesnego państwa, będziemy w całym tego słowa znaczeniu zmotoryzowani. W trzecim okresie, w latach 1945—48, stoczmy decydującą batalię z analfabetyzmem, zamienimy strzechy kryte słomą na murowane domy, spotęgujemy produkcję rolną, wyposażając ją w nowoczesne maszyny i narzędzia. W 1951 r. zniknie niedza miast naszych i ośrodków kultury najwyższego rzędu. W ostatnim okresie piętnastolatki dokona się niejako rekapitulacja dwunastoletniego wysiłku inwestycyjno-gospodarczego, jego zaakrąglenie.“

Aby tak wielki plan przeprowadzić, na to potrzebna jest atmosfera zgody w narodzie.

Nasz przemysł wojenny

W „Polsce Zbrojnej“, wiceminister spraw wojskowych gen. A. Litwinowicz rozpoczął druk cyklu artykułów p. t. „Powstanie i rozwój polskiego przemysłu wojennego“. We wczorajszym pierwszym artykule czytamy m. in.:

„Sytuacja w Europie radykalnie się zmieniła w ostatnich latach i największe zwolennicy rozbrojenia pośpiesznie się zbroją. Nie mogliśmy więc i my pozostać również poza tym ogólnym ruchem i dokonaliśmy poważnej rozbudowy przemysłu wojennego i to w tempie amerykańskim.“ Tempo budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego dało się uzyskać dzięki temu, że:

Pan Marszałek Smigły-Rydz rozkazał przede wszystkim skierować wysiłek na szybką rozbudowę przemysłu potrzebnego dla celów obrony.

P. wicepremier i minister skarbu postawił nam do dyspozycji środki pieniężne.

Mieliśmy przygotowaną dostateczną ilość wykwalifikowanych inżynierów, majstrów i robotników. Warunki te, a zwłaszcza siły ludzkie sprawiły, że mogliśmy nadać dobre tempo w wykonywaniu tych wielkich robót.“

Stan zdrowia Ojca św.

CITTA del VATICANO. Ze źródeł watykańskich kategorycznie zaprzeczają doniesieniom prasy włoskiej o stanie zdrowia Ojca Świętego, stwierdzając, iż stan ten nie uległ najmniejszemu pogorszeniu.

Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, posła St. Skwarczyńskiego, wygłoszone w Sejmie na wstępie dyskusji budżetowej, było właściwie deklaracją polityczną najwyższej wagi, jeśli się zważy, że słowa tej deklaracji wypowiedziane były w imieniu ogromnej większości Sejmu.

Deklaracja szefa O. Z. N. określiła ramy, w jakich Obóz i jego klub sejmowy będzie działał w parlamencie. Jeszcze raz zostało autorytatywnie stwierdzone, że Sejm nie jest czynnikiem konkurencyjnym w stosunku do rządu. Jego zadaniem i powołaniem jest z jednej strony reprezentować słuszne postulaty wszystkich warstw społecznych oceniane z punktu widzenia dobra państwa, z drugiej zaś dawać tym postulatam wyraz pracy ustawodawczej i w kontroli nad działalnością rządu.

Na wstępie rozważań szczególnych, szef O. Z. N. poruszył sprawę ordynacji wyborczej. Powołując się na wskazówki Pana Prezydenta, poseł Skwarczyński sprezyował stanowisko O. Z. N. w sposób jaknajbardziej znamieny. Stwierdził mianowicie, że przepisy ordynacji wyborczej mają oddawać głos tym prądom, które są wyrazem rosnącego poczucia obowiązku wobec państwa, które objawiają młodą i konstruktywną żywotność narodu i które są zgodne z ideą wyznaczoną przez Marszałka Smigły-Rydz. W żadnym

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNIĄ MIŁOŚĆ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY JEST SZŁUSZNIEM UWAZANY ZA PRAW-DZIWY „OLEJEK PIĘKNOŚCI“. NATURA NIE STWORZYŁA NIC SKUTECZNIEJSZEGO DLA UDELIKATNIENIA, WZMOCNIENIA I UPIĘK-SZENIA SKÓRY, GDYŻ OLEJEK WYGLĄDZA JĄ, PRZENIKA I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ. CI. SPRÓBUJ! PO UPŁYWIE DWUCH TYGODNI BĘDZIESZ OCZAROWANA WYNIKAMI.

A POTEM, Z CIĘ-KAWOŚCI UŻY- WAŁAM DLA CERY OLEJKA OLIVKOWEGO...

„MYJĄC SIĘ RANO I WIECZOREM MY- DŁEM NA OLEJKA OLIVKOWYM PALMOLIVE. SPOJRZCIE NA TEN NADZWYCZAJNY WYNIK. MAM TE- RAZ BAJCZNA CERĘ!“

SMIAŁAM SIĘ, GDY TO USŁYSZAŁAM!

Strzeż się naśladow- nictw!

SHAMPOO PALMOLIVE PIELĘGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Na widowni świata

Włochy przeciw Francji

Manifestacje antyfrancuskie w parlamencie włoskim po mowie ministra spraw zagranicznych Ciano wzbudziły nowy, bardzo silny niepokój międzynarodowy. Głosy, żądające Tunisu, Korsyki, Dżibuti, Nicei dla imperium włoskiego powtórzyły się na ulicach Rzymu i innych miast italskich, stając się powodem tłumnych wystąpień.

Wyjaśnienie ministra Ciano, że on sam nie powiedział niczego co by godziło w całość terytorialną Francji, bynajmniej nie wprowadziło odprężenia.

Tak samo zapewnienia o utrzymaniu stanu dotychczasowego na Morzu Śródziemnym, jakie otrzymał ambasador brytyjski w Rzymie, lord Perth nie wyjaśniły. Przeczą im zdecydowanie głosy prasy włoskiej. Wynika z nich, że Włochy zdecydowały się na politykę niezmiernie energiczną, dążącą do uzyskania nowych pozycji w basenie śródziemnomorskim.

Nadzieje na zawarcie układu fran-

cusko-włoskiego, będącego uzupełnieniem układu anglo-włoskiego, zostały poważnie zachwiane.

Opinia francuska zareagowała w sposób bardzo gwałtowny. Podnoszą się głosy protestu zarówno we Francji jak i w Tunisie i na Korsyce. Duże nadzieje wiązano ze stanowiskiem Anglii. Jednakże nastąpiło niejako rozczarowanie. Wizyta Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie ma się odbyć mimo wszystko.

Tu nasuwa się bardzo ciekawa analogia. W chwili rosnącego napięcia między Anglią a Niemcami została zapowiedziana deklaracja pokojowa francusko-niemiecka. Mimo wizyty angielskich mężów stanu w Paryżu i uzgodnienia stanowiska obu mocarstw, stosunek ich do potężnej sąsiadki pozostaje różny. Podróż ministra Ribbentropa do Paryża i podpisanie deklaracji stwierdzającej nienaruszalność granicy francusko-niemieckiej, ma miejsce, nie-

zależne od tego, że stosunki Londynu z Berlinem nie uległy poprawie.

Divide et impera (dziel i rządź) — ta stara zasada stała się naczelną wytyczną polityki osi Rzym—Berlin. We wszystkich bowiem poczynaniach tego związku widać ścisłą łączność. Skłócić Francję z Anglią jest wprawdzie bardzo trudno, ale konferencja w Monachium w sprawie Czechosłowacji wykazała, że można każde z tych państw z osobna ludzi obietnicami pokój i przyjaznej współpracy, zwracając cały ciężar aktualnych żądań przeciw drugiemu partnerowi.

Po „Anschlussie“ Austrii Hitler oświadczył, że nigdy nie zapomni stanowiska Mussoliniego. W chwili rozżywiania sprawy sudeckiej zapewnił, że w razie potrzeby Włochy mogą liczyć na nieograniczone poparcie Rzeszy. Czyżby nadeszła chwila realizowania tych obietnic?

Dalszy rozwój sytuacji zależy od stanowiska Anglii, od tego, czy os Rzym—Londyn okaże się taksamo mocna i zdecydowana jak os Rzym—Berlin.

Francuzi przypominają, że zajęcie Tunisu przez Włochy dałoby w połączeniu z Sycylią i Pantellerią możliwość zupełnego zamknięcia morza Śródziemnego, a więc i drogi do Indii Angielskich. Powiększyłoby jednocześnie bardzo znacznie wpływy włoskie w świecie arabskim. Czy Wielka Brytania uzna, że groźby te są realne, czy też przestanie na układzie z Włochami?

O czym się mówi:

Nie dziwimy się, że „Dziennik Bydgoski“, organ Stronnictwa Pracy, podaje nieścisłe wiadomości o wynikach niedzielnego głosowania do rad miejskich. Jest to pismo partyjne, więc musi naświetlać rzeczywistość stronnictwo. Ale że w ślady tego organu idzie krakowski „Il. Kurier Codz.“, tego — dalibóg — zrozumieć nie możemy.

Pismo krakowskie w wiadomości umieszczonej w numerze środowym na str. 15-tej pod tytułem: „Pierwsze wybory do samorządów na Pomorzu“ podaje zgodnie z „Dziennikiem Bydgoskim“, że w Koronowie Stronnictwo Pracy uzyskało aż 13 mandatów, t. zn. zaliczyło wszystkich wybranych z listy Zjednoczonego Bloku Gospodarczego na dobro Str. Pracy. (Pisaliśmy o tym obszernie w poprzednim numerze naszego pisma). W ogóle o ścisłości całej tej notatki świadczy najlepiej przedstawienie wyników wyborczych w Chelmży. Otóż według „I. K. C.“ w tym mieście Stronnictwo Narodowe uzyskało 12 mandatów — chociaż sam organ tego stronnictwa — zgodnie zresztą z prawdą — mówi tylko o 9-ciu mandatach.

A więc „I. K. C.“ dodał S. N. w Chelmży aż trzy mandaty. Obozowi Zjednoczenia Narodowego zaś ujął jeden mandat.

Czy to zła wola czy niechlujność w pracy informacyjnej?

Program koła sejmowego OZN

zaś wypadku ustawy wyborczej nie mogą cofać historycznego rozwoju państwa.

Zdaje się, że te ramowe zasady nie mogą budzić u nikogo najmniejszych zastrzeżeń; jest również wiadomo, jakie stwarzają konsekwencje.

Wśród innych zagadnień dotyczących naszych potrzeb i polityki wewnętrznej omówił szef O. Z. N. sprawę żydowską, poruszając ją zarówno z punktu widzenia międzynarodowego, jak i tylko polskiego. Naczelną zasadą, która musi obowiązywać w praktycznym realizowaniu tego problemu jest wydatne zmniejszenie ilości żydów w Polsce. Równoległe do tego postępować musi usamodzielenie życia gospodarczego w Polsce i uniezależnienie wszystkich ośrodków twórczości polskiej od obcych wpływów. Równocześnie deklaracja szefa O. Z. N. stanowczo zatrzymała się przeciw wyzyskiwaniu sprawy żydowskiej do celów zwyczajnej demagogii partyjnej, anarchizowania życia państwa.

Deklaracja gen. Skwarczyńskiego stwierdza wreszcie, że masy narodu są gotowe pójść za programem, który wytyczył Polsce Naczelny Wódz. Okazało się to podczas ostatnich wyborów. kie-

dy — jak to przypominał premier Sławoj-Składkowski w powitalnym przemówieniu do Sejmu — do urn wyborczych stanęła rekordowa ilość obywateli w porównaniu z wszystkimi poprzednimi wyborami.

Analiza pierwszej deklaracji O. Z. N. w Sejmie pozwala stwierdzić, że

- 1) Obóz Zjednoczenia Narodowego i jego większość w parlamencie posiadają wyraźnie określony program ideowo-polityczny;
- 2) że program ten jest zgodny zarówno z interesami państwa, jak z dążeniem olbrzymiej większości społeczeństwa;
- 3) że O. Z. N. posiada warunki do realizacji swego programu i — jak to oświadczył gen. Skwarczyński — odpowiedzialność państwową uważa za najgłębszy nakaz sumienia.

Są to wszystko elementy polityki w pełni i prawdziwym słowa tego znaczeniu. Życie polskie zdawało się pozabawione równowagi w pierwszej chwili po śmierci Józefa Piłsudskiego, znajduje się dzisiaj na jasno i prosto wytkniętej drodze. Naród zjednoczony przy Naczelnym Wodzu, dobrowolnie przy Nim zdyscyplinowany i karny maszeruje już w zwartych szeregach ku swojej wielkiej przyszłości. Deklaracja szefa O. Z. N. w Sejmie była potwierdzeniem tego faktu.

Karpatorusini w Ameryce apelują do rządu polskiego o poparcie dążeń Rusi Podkarpackiej

WARSZAWA. Do rządu polskiego napływają w dalszym ciągu w drodze telegraficznej apele organizacji karpato-ruskich w Ameryce, zawierające prośby o udzielenie poparcia dążeniom ludności Rusi Podkarpackiej do samostanowienia o swoim losie i o przyłączeniu do Węgier.

Z nadesłanej ostatnio depezy „Zjednoczenie Karpato-Ruskie” w Allentown — Pensylwania, donosząc o protestach, uchwalonych na wiecu sfederowanych organizacji politycznych karpato-ruskich przeciwko „pozbawianiu tubylczej ludności Rusi Podkarpackiej praw politycznych przez samozwańczy rząd Wołoszyna i w szczególności przeciw samowolnemu masowemu usuwaniu nauczycieli i księży ruskich, zwraca się do rządu polskiego, aby nie odmówił swego poparcia dążeniom ludności północnej części Rusi Podkarpackiej do ponownego połączenia się z naturalnymi gospodarczymi ośrodkami, jakie zawsze stanowiły dla Rusi Ungwar i Mukaczewo”.

W innym telegramie organizacje Rusinów Podkarpackich w Filadelfii, wskazując na niemożliwość utrzymania obecnego stanu rzeczy, rozdzierającego Ruś Podkarpacką na dwie części, proszą o okazanie zrozumie-

nia dążeń ludności do przywrócenia temu krajowi jednolitości politycznej i gospodarczej, bez której północna jego część skazana jest na zagładę.

I. Polski Kongres Techników stwierdza:

Nakazem dziejowym narodu i państwa, jest podjęcie oraz niezwłoczne, konsekwentne i bezwzględne realizowanie wielkiego planu gospodarczego, obliczonego na jedno pokolenie, wykonywanego w etapach trzyletnich, w skali niezbędnej dla zapewnienia państwu pełnego potencjału wojennego a narodowi prawidłowego i szybkiego rozwoju. Możliwość wykonania tego planu w pełnej skali i w przewidzianym czasie istnieje i uzależnione jest od zasadniczej przebudowy społecznej i organizacyjnej narodu i państwa.

Jako główne założenie tej przebudowy, kongres uznaje między innymi następujące tezy:

Ustrój społeczno-gospodarczy musi być wynikiem nie przypadkowości, lecz świadomej, zbiorowej twórczości. Podstawowym warunkiem, aby naród polski mógł w całej pełni realizować swoje materialne i kulturalne cele, jest całkowite unarodowienie życia gospodarczego Polski.

Koniecznym warunkiem realizacji wielkiego planu gospodarczego jest stworzenie racjonalnej organizacji ustroju gospodarczego, społecznego i państwowego.

Wobec tego, że realizacja wielkiego planu gospodarczego, przebudowa społeczno-gospodarcza z podniesieniem czynnej roli świata pracy w życiu gospodarczym, konsekwentne unarodowienie życia gospodarczego, racjonalne zorganizowanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego i państwowego, muszą być wynikiem potężnego napięcia zorganizowanej twórczości, — zorganizowanie całego świata technicznego w jednolitym samorządzie zawodowym, wyposażonym w szerokie pełnomocnictwa, musi stać się zagadnieniem kluczowym dla zrywu gospodarczego Polski.

Kongres zwraca się do Rządu i do Izby Ustawodawczej o jaknajwyższe wydanie ustawy, powołującej samorząd techniczny.

W Kłajpedzie robi się gorąco

Antagonizm litewsko-niemiecki zaostrza się

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, iż wczoraj w południe grupa złożona z około 50 studentów litewskiego instytutu pedagogicznego zorganizowała demonstrację. Mani-

festanci udali się na ulicę dworcową, gdzie zerwali transparent wyborczy Niemców kłajpedzkich i wznosili okrzyki przeciwko Niemcom kłajpedzkim. Policja krajowa rozproszyła demonstrantów, zatrzymując 54 studentów.

W międzyczasie przed gmachem instytutu zebrała się nowa grupa, która



21402

zajęła wobec przedstawicieli policji wrogą postawę. Dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji demonstranci zostali wyparci i spokój przywrócono. Trzej zatrzymani studenci, którzy brali udział w zniszczeniu transparentu, osadzeni zostali w areszcie.

POMOC ZIMOWA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH — TO OBOWIĄZEK POLAKA I CHRZEŚCIJANINA!

Przywódca komunistów uroczyście wyrzekł się komunizmu

ATENY. Sensacją dnia, obszernie omawianą przez całą prasę grecką, stanowi uroczyste wyrzeczenie się działalności i idei komunistycznych, przez b. posła komunistycznego do parlamentu greckiego i kandydata na prezydenta miasta Pireusu, i może najwybitniejszego przewodniczącego komunizmu greckiego, Manolisa Manoleasa.

W deklaracji, złożonej ministerstwu spraw wewnętrznych, oświadcza on, że przede wszystkim przekonał się o zupełnym bankructwie idei komunistycznych oraz o niegodziwym i sromotnym wyzysku rzesz robotniczych przez komunistycznych przewodniczących i dlatego się go ostatecznie wyrzeka. Manoleas aresztowany w roku 1936 za działalność wywrotową, został skazany na 12-letnie ciężkie więzienie w więzieniu w Korfu. Na skutek złożonej deklaracji, minister sprawiedliwości wydał polecenie przewiezienia go do Aten i rozważenia sprawy jego ułaskawienia.

Żydom nie wolno nabywać ziemi w Niemczech

BERLIN. Minister gospodarstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżyczeniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego. Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabrania Żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej.

Żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się nabywać przedmiotów ze złota, platyny lub srebra jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać ich lub sprzedawać z wolnej ręki.

Nauka języka polskiego w szkołach węgierskich

BUDAPESZT. Węgierskie ministerstwo oświaty zarządziło wprowadzenie w szeregu szkół średnich nauki języka polskiego, motywując zarządzenie swoje pogłębiającymi się stosunkami kulturalnymi polsko-węgierskimi. W czterech gimnazjach budapeszteńskich, w których nauka języka polskiego wprowadzona będzie na razie jako przedmiot nieobowiązkowy, zgłosiło się dotychczas na wykład języka polskiego 240 uczniów.

CHOROBY PRZEMIANY MATERII. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” osiąga się świetne wyniki. 11671

Zbiórka w Holandii na Żydów

AMSTERDAM. Podczas zbiórki zorganizowanej w Holandii w ub. sobotę na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec zebrano wedle prowizorycznych obliczeń przeszło 400 tys. florenów, z czego 50 tysięcy w samym Amsterdamie.

Rumunia też za emigracją Żydów

BUKARESZT. Prasa rumuńska omawia z dużym zainteresowaniem zagadnienia mniejszości narodowych, a w szczególności sprawę mniejszości żydowskiej i wyraża przekonanie, że zagadnienie to powinno znaleźć rozwiązanie w drodze międzynarodowego porozumienia.

Obrazek z głosowania w Sufetach



Ogonek przed lokalem wyborczym w Eger.

Na bieżni, boisku i ringu

Złoty stoper dla red. Trojanowskiego

Z okazji jubileuszu 150-tej transmisji radiowej, jaki obchodził popularny sprawozdawca sportowy red. Wojciech Trojanowski, Polskie Radio ofiarowało jubilatowi pamiątkowy upominek w formie złotego zegarka ze stoperem.

Śląsk — Pomorze w boksie

W dniu 7 bm. odbędzie się w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Pomorza. Drużyna Śląska wystąpi w składzie: Jasiński, Jarząbek, Welgrun, Manecki, Hortek, Paterek, Wrazidło, Piłat. Skład Pomorza: Iwański, Krzemiński, Bianga, Juchnicki, Lelewski, Urbaniak, Karolak i Leśniak.

Zmiany w domowym wyrobie nart.

Rozwojowi narciarstwa na licznych terenach nizinnych w Polsce służyć miał domowy wyrób nart oraz akcja rozdawnictwa nart, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej. Obie te akcje prowadzone dość szeroko w latach ubiegłych, miały jednak ujemne strony. Narty domowe ustępowały znacznie fabrycznym, gdyż łamały się i paczyły zbyt wcześnie. Stwierdzono, że przyczyną tej niższości nart domowego wyrobu był niewłaściwy surowiec, drzewo niezbyt wysuszone lub niewłaściwego gatunku. Rozdawnictwo nart było natomiast imprezą zbyt kosztowną.

Obecnie Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa znalazło zreczne rozwiązanie, które pozwoli usunąć obie wady. Postanowiono połączyć domowy wyrób nart z ich rozdawnictwem.

W przyszłości rozdawane będą kawałki drzewa lub na pół obrabione narty wraz z instrukcją ich wykonania. Odpowiednie

gatunki drzewa T. K. N. otrzymywać będzie z Lasów Państwowych.

Akcja propagandowa i instrukcyjna w tym kierunku prowadzona będzie przez T. K. N. wespół z Polskim Radiem.

Komunikaty śniegowe dla narciarzy

W dniu 7 bm. ukaże się pierwszy w tym sezonie komunikat śniegowy dla narciarzy turystów, opracowany przez Tow. Krzewienia Narciarstwa przy współpracy P. I. M.

Komunikat śniegowy ukazywać się będzie co tydzień we czwartek. Będzie on opracowywany na podstawie meldunków z przeszło 200 punktów obserwacyjnych, rozrzuconych po całych Karpatach, Górach Świętokrzyskich i górzystych terenach zaolziańskich.

We czwartki wieczorem komunikat ogłoszony będzie przez krakowską radiostację na całą Polskę. W tłumaczeniu niemieckim komunikat przeznaczony będzie dla prasy w Bytomiu, Wrocławiu i Gliwicach.

Nadto rozgłoszenie Polskiego Radia podawać będą codziennie krótkie wiadomości o stanie pokrywy śnieżnej, a mianowicie: stacja krakowska — dla Tatr, Górców i Beskidu Sądeckiego, Katowicka — dla Beskidów Śląskich i Beskidu Wysokiego, lwowska dla Karpat wschodnich, wileńska dla Wileńszczyzny oraz toruńska dla Pomorza.

Do każdego czwartkowego komunikatu dołączany będzie poradnik wycieczkowy dla narciarzy, który informować ma o piękniejszych partiach wycieczkowych i o ruchu narciarskim.

Przed meczem bokserskim Polska — Szwajcaria

W dniu 8-go bm. w Cyrku Warszawskim odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwajcaria. Związek Szwajcarski specjalnie przyze-

wał swoich zawodników do meczu z Polską. Od początku września rb. 24-ech zawodników przeszło ostry trening i przeprowadziło wiele walk eliminacyjnych. W dn. 23 ub. m. odbyły się ostatnie eliminacje z udziałem najlepszych 16 zawodników. Ostatecznie reprezentacja Szwajcarii przedstawia się następująco:

W wadze muszej — Józef Wigot — lat 25, z zawodu kontroler, w r. b. zdobył tytuł mistrza Szwajcarii. Jest dobrym technikiem i dysponuje silnym ciosem;

W wadze koguciej — Meier Werner, mistrz Szwajcarii, lat 24, z zawodu ogrodnik;

W wadze piórkowej — Karl Zurflüh, lat 27, z zawodu kupiec. Siedmiokrotny mistrz Szwajcarii. Rozegrał 150 walk;

W wadze lekkiej — Fritz Orich, lat 22, z zawodu mechanik, najlepszy technik w drużynie szwajcarskiej. Posiada szereg zwycięstw międzynarodowych;

W wadze półśredniej — Juni Gottfried, lat 26, z zawodu robotnik fabryczny. Stoczył ponad 80 walk;

W wadze średniej — Werner Scherer, lat 19, najmłodszy zawodnik reprezentacyjnej Szwajcarii, z zawodu ślusarz. Mistrz Szwajcarii. Zawodnik twardy i agresywny.

W wadze półciężkiej — Suter Sepp, lat 23, z zawodu mechanik, mistrz Szwajcarii. Najlepszy bokser w 8-ce Szwajcarów;

W wadze ciężkiej — Herman Schluneger, 26 lat, z zawodu urzędnik. Zremisował z mistrzem olimpijskim Michetem (Francja).

Mecz bokserski w Chojnicach.

W Chojnicach odbył się w niedzielę mecz bokserski pomiędzy drużynami Sokoła chojnickiego i Sokoła tezewskiego.

Niespodziewanie zwyciężyli bokserzy Chojnic w stosunku 10:6. Mecz zgromadził 600 widzów.

NA FRONCIE AKCJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH

W odpowiedzi na niewybredną demagogię grudziądzkich socjalistów

**TUNGSRAM
KRYPTON**



TO JEDYNA

Dzisiaj żarówka dla estety
Białe światło, piękna forma —
Oto główne jej zalety.

12645

Na froncie akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej w Grudziądzu panuje narazie względny spokój. Do tej pory najbardziej bojowo wystąpili socjaliści. Rozpoczęli atak ulotkami. Czegoż w tych ulotkach nie ma — wszystko prócz prawdy. Zresztą stare metody. Należy wątpić czy te metody przyczynią się do sukcesu. Wątpliwe czy w ten sposób uda się odzyskać utracone wpływy. Trzeba podkreślić, że socjaliści zgrali się w całej prawie Europie, trudno więc przypuszczać by Grudziądz był pod tym względem wyjątkiem. Przykładów gospodarki socjalistów, gospodarki fatalnej w różnych miastach b. Kongresówki, mamy mnóstwo.

W grudziądzkim samorządzie, a szczególnie w obecnej kadencji Rady Miejskiej radni socjaliści nie wykazali większej inicjatywy. Działalność ich polegała na demagogicznych występach, obliczonych na efekt zewnętrzny, w czym szczególnie celował p. Neumeuer. Reszta radnych poza dr. Pehrem ani razu nawet głosu nie zabierała.

Ciekawą jest sprawa wycofania się radnych socjalistycznych z prac w komisjach. Pamiętamy, że wskutek nie wybrania p. Neumeuera do komisji rewizyjnej klub socjalistyczny zrezygnował z prac we wszystkich komisjach. Otóż jak się dowiadujemy przyczyną nie wybrania p. Neumeuera do komisji rewizyjnej był fakt, że pożyczyl on z K. K. O. ponad 1000 zł na weksle, które nie zostały wykupione do dziś dnia i poszły do protestu. Z tego też tytułu w myśl obowiązujących przepisów nie mógł zostać wybrany do komisji. Słusznie więc postąpił klub większości, nie dając swych głosów na kandydaturę p. Neumeuera.

Jak wiadomo — posiedzenia komisji re-

wizyjnej K.K.O. są płatne warto więc starać się o mandat do tej komisji. Kiedy p. Neumeuer nie został wybrany poczuł się mocno dotknięty, no i naturalnie zrobił z tego sprawę prestiżową. Dla sprawy więc czysto osobistej poświęcił panowie radni socjaliści sprawę ważniejszą jaką jest niewątpliwie praca w komisjach.

W rozrzuconych ulotkach postępują się przywódco P. P. S. szeregiem kłamstw. Kłamstwem jest np. twierdzenie jakoby miasto zostało zadłużone o dalsze 2 miliony złotych, że los pracowników miejskich nie uległ żadnej poprawie. Jeżeli bowiem chodzi o zadłużenie miasta to stwierdził to już generalny referent budżetu p. inż. Zembowski, że dług ten wzrósł w okresie urzędowania obecnej Rady Miejskiej tylko o 929,846 zł. W roku budżetowym 1933-34 dług ten wynosił 5.906,261 zł, a w roku 1937-38 6.836,107 zł. Jeśli zaś chodzi o los pracowników miejskich to stwierdzić należy że dziesiątki pracowników niższych i średnich awansowało, a ponadto wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych zwolniono od obowiązku płacenia podatku specjal-

nego. Dwukrotnie też podwyższono płacę pracownikom fizycznym.

Jednym z zarzutów, z szczególną przyjemnością wysuwanych jest rzekome podwyższenie poborów prezydenta miasta. O-tóż należy wyjaśnić, że już za poprzedniej Rady Miejskiej, za zgodą radnych socjalistów pobory prezydenta miasta ustalono wg. IV grupy plac. Obecna Rada Miejska na wniosek klubu większości, obniżyła w okresie ciężkiej sytuacji finansowej czasowo te pobory do grupy V., i dopiero niedawno za zgodą władz nadzorczych przywrócono grupę IV., przy czym jednak wynagrodzenie prezydenta jest i tak mniejsze od poprzednio pobieranego. Pobory zaś wiceprezydenta są znacznie niższe od wynagrodzenia jakie pobierał jego poprzednik.

Pisząc o powyższym nie mamy zamiaru zaognienia walki wyborczej, chodzi nam jedynie o sprostowanie kłamliwych zarzutów i o przedstawienie istotnego stanu rzeczy. Gdyby nam chodziło tylko o walkę wyborczą mielibyśmy jeszcze sporo argumentów na potwierdzenie faktu, że inne wygląda się hasła, a innych dokonuje czynów.

Z życia samorządowego

Toruń realizuje wielki plan rozbudowy

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ub. poniedziałek odbył się w Toruniu przegląd prac inwestycyjnych. Oto najważniejsze fragmenty robót, dokonanych i dokonywanych przez samorząd miasta Torunia.

Toruń, miasto zabytków, przeznaczone przez zarobek na twierdzą, zaczyna stopniowo w okresie niepodległości Polski przybierać inne i właściwe mu oblicze.

Czym był Toruń i czym jest dziś, nie trzeba tego wyjaśniać.

Z każdym niemal dniem tempo życia oraz rola, jaką Rzeczpospolita obdarzyła Toruń do pełnienia na Pomorzu — stworzyły pomyślne warunki dla rozwoju wojewódzkiego miasta. Toruń, posiadający

dotychczas skarby w postaci dawnych pelskich zabytków, poszczycić się może dziś nowymi rzeczami, o których nawet nie wszyscy mieszkańcy wiedzą.

Dawne serce Torunia — śródmieście pozostało i w dobie dzisiejszej nie tknięte, a zabytki odrestaurowane będą nadal przyciągać rzesze turystów i znawców. Toruń dzisiejszy jednak nie tylko będzie posiadał zabytki, ale będzie również posiadał najnowocześniejsze budowle monumentalne, gmachy państwowe, wielką ilość domów prywatnych, budowanych według najnowszych zdobyczy techniki, a wszystko to rozmieszczone wśród zieleńców i parków.

Zarząd Miejski, przystępując do rozbudowy miasta, opracował szczegółowy plan



Nawet dla
gymnastycznych
dzieci



12665

Pracownicy kolektur na F. O. N.

Za przykładem swoich szefów (kolektorów) pracownicy kolektur również uchwalili zbiórka na F. O. N. Komitet zbiórki rozesłał wezwania do pracowników z prośbą o jak najliczniejszy udział w tej tak doniosłej akcji.

Również tą drogą komitet zbiórki zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym apelem o zgłaszanie swego udziału w zbiórce i nie zwlekaniu z nadsyłaniem zebranych kwot.

Wyczerpujących informacji udzielić mogą p.: E. Twardowski (kol. J. Dzierżanowski), St. Telszewski (kol. J. Langer) i M. Rajner (kol. J. Wolanów). (12670)

zabudowy i według tego planu prowadzi od kilku lat prace. Powstały nie tylko nowe ulice, ale i nowe dzielnice miasta. Tempo pracy przybrało rozmiary tak poważne, że w obecnym sezonie największego nasilenia prac odczuwać się dał brak niektórych materiałów budowlanych, jak cegły, którą trzeba było sprowadzać z cegielni dalej położonych od Torunia.

W pracach swych starano się zatrudnić maksymalną liczbę bezrobotnych, zarejestrowanych w mieście.

— Ilustracją cyfrową wykonanych robót będzie fakt, że na samą robociznę przy robotach drogowych wydano około pół miliona złotych. Roboty te, finansowane przez Zarząd Miejski i Fundusz Pracy, dały w rezultacie 15.743 metrów bież. nawierzchni na ulicach miasta w tej liczbie około 6.000 metrów bież. nowych ulic, przy których w nowych budynkach, wybudowanych z prywatnych kapitałów już brak mieszkań do wynajęcia.

Z funduszy publicznych na ukończeniu jest budowa nowoczesnej gazowni na Jakubskim Przedmieściu, która rozpocznie swą normalną pracę w drugiej połowie przyszłego roku. Jest to pierwsza gazownia budowana w Niepodległej Polsce. — Obiekt ten wartości około 2 milionów zł. składa się z sześciu budynków, w których poza urządzeniami właściwymi gazowni będą znajdować się specjalne nowoczesne urządzenia dla robotników, pracujących w gazowni, a więc świetlica, natryski, jadalnica itd. Wydatność gazowni obliczona jest na 4 miliony metrów sześć. gazu rocznie. Ciekawym urządzeniem gazowni będzie wieża ciśnienia połączona ze zbiornikiem gazowym specjalnym rurociągiem. Jednocześnie gazownia toruńska posiadać będzie t. zw. benzolownię wśród gazowni jedyną w Polsce.

Wśród inwestycji miejskich wymienić należy budowę szkoły powszechnej na Rudaku, przewidzianej na 18 sal. Poza tym szkoła posiadać będzie warsztat dla chłopców oraz kuchnię dla dziewcząt. Gmach szkoły budowany jest według najnowocześniejszych zdobyczy i wymaga pod tym względem. Jest to pierwszy etap budowy. Ze względów finansowych przeniesiono dalszą rozbudowę szkoły na rok przyszły. — Projektowane jest dobudowanie wielkiej sali gimnastycznej.

Dalszą poważną inwestycją z zakresu zdrowia będzie oddanie w najbliższych dniach do użytku Ośrodka Zdrowia przy ulicy Dekiarta. W Ośrodku, organizowanym przez Towarzystwo Opieki nad dzieckiem i matką znajdować się będzie przychodnia przeciwgruźlicza, przeciwjadłowa i przeciwweneryczna, kąpielisko miejskie i ambulatorium. Poza tym w oddzielnym skrzydle mieścić się będzie „Kropla mleka”, skąd dzieci z okolic Mokrego będą otrzymywały za niewielką opłatą lub bezpłatnie mleko pasteryzowane.

Gdy wymienimy jeszcze budowę gmachu Sądu Apelacyjnego, Komunalnej Kasy Oszczędności, dworzec autobusowy, Państwowy Bank Rolny, to jeszcze nie obejmujemy bardzo ważnego czynnika, z inicjatywy którego miasto rozrasta się do wielkich rozmiarów. Czynnikiem tym jest kapitał prywatny, inwestowany w budynki mieszkalne. W ostatnich latach wybudowano w Toruniu około 300 budynków mieszkalnych kosztem około 10 milionów zł. Oczywiście w sumie tej mieści się pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego, który udzielał pożyczek na rozbudowę osiedli mieszkaniowych.

Jest to tylko szkic tych inwestycji, jakie zrealizowano w ostatnich latach. Toruń, rozbudowywany w tempie Gdyni niewątpliwie zajmie odpowiednie stanowisko wśród miast polskich.

mydłem Majdego uniekrzysz każdego

12653

Tydzień kupca polskiego na Pomorzu

Z okazji organizowanego przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu „Tygodnia propagandy kupca polskiego”, polskie towarzystwa kupieckie w poszczególnych miejscowościach Pomorza przygotowują się do urządzenia w dniu święta Najświętszej Marii Panny, patronki kupiectwa chrześcijańskiego, uroczystych akademii.

Akademie te zgrupują szerokie rzesze społeczeństwa, które w ten sposób będzie miało okazję zapoznać się z pracą kupca — ujrzeć tego kupca nie tylko od strony jego pracy zawodowej, ale poznać w nim również obywatela, którego żywo obchodzą wszystkie zagadnienia

społeczno-państwowe.

Minęły czasy, w których każdy stan i każda warstwa społeczna żyły same zamknięte w sobie swoim życiem, nie troszcząc się zupełnie o los innych warstw społecznych.

Organizowany po raz pierwszy na Pomorzu przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu „Tydzień propagandy kupca polskiego” ma właśnie na celu zbliżyć społeczeństwo do kupca.

Uroczystości i obchody „Tygodnia kupca polskiego” wskażą społeczeństwu na doniosłą rolę, jaką odgrywa kupiec polski, dystrybutor dóbr narodowych.

Z gorących dni we Francji



Demonstracja robotników nortowych w porcie w chwili gdy ich rozprasza policja St. Nazaire.

Harcerze zaolziańscy połączeni ze Zw. Harcerstwa Polskiego

KATOWICE. W sali Sejmu Śląskiego w Katowicach odbyła się uroczystość połączenia dawnego harcerstwa polskiego w Czechosłowacji ze Śląska Zaolziańskiego ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. W uroczystości tej wziął udział przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda śląski dr. Grażyński, przedstawiciele władz harcerskich, delegacje młodzieży harcerskiej z Zaolzia i z chorągwi śląskiej oraz przedstawiciele harcerstwa polskiego z różnych krajów Europy i Ameryki.

Kary na agitatorów strajku powszechnego we Francji

LILLE. 7 robotników, którzy przeskadzali w pracy w dn. 30 listopada, t. j. w dniu strajku, skazanych zostało na 4 miesiące więzienia. Sąd w Valenciennes skazał za to samo przestępstwo 12 strajkujących na kary od 1 do 3 miesięcy więzienia.

Fabryka fosforów spłonęła

TALLIN. W miejscowości Ilgaste spłonęła doszczętnie jedna z największych w Estonii fabryk przetworów fosforowych. Straty są bardzo duże. Ofiar w ludziach nie było.

Przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej na Węgrzech

BUDAPESZT. Minister obrony narodowej gen. Bartha przedstawił na zebraniu stronnictwa rządowego projekt ustawy o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej na Węgrzech. W zasadzie służba ta trwać ma trzy lata. W praktyce jednak sprowadzi się w większości rodzajów broni do dwóch lat. Służbie wojskowej podlegać będą wszyscy Węgrzy od 18 do 60 roku życia.

Pomorzo- i morzoznawcza działalność Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

Piętnaście lat, to stosunkowo niewielki okres w działalności Towarzystwa, które racją istnienia i wytycznymi pracy głęboko tkwi w życiu i jego potrzebach, jednak nie tą liczbą lat, a całokształtem pracy, pozytywnymi i — nie wahamy się słowa tego użyć — wielkimi wynikami mierzyć trzeba, mierzymy dzisiaj minione, pierwsze piętnastoletnie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Poświęcić mu też należy więcej słów, jako cennej pozycji ogólnopolskiej.

Założone 11 lipca 1922 r., w pierwszym swym pięcioleciu Towarzystwo szukało raczej dróg działalności poprzez odczyty, koncerty i wystawy obrazów. Dopiero rok 1927, w którym rozpoczęto wydawanie „Rocznika Gdańskiego”, własnego organu naukowego dla prac poruszających tematy gdańskie, — jest datą decydującą o karierze Towarzystwa, jako placówki prawdziwej nauki polskiej w Gdańsku. W dalszym więc ciągu chociaż odbywają się posiedzenia naukowe i odczyty popularne urządzone przeważnie przy współdziałaniu Wykładów Powsz. Uniwersytetu Poznańskiego, chociaż organizowane są wystawy obrazów (Wojciecha i Jerzego Kossaków w 1935 r.) i zabytków (znajdujących się w Polsce po Goethem), to jednak głównie rozwija się ważna działalność naukowo-wydawnicza, wyrażająca się następującymi wydaniami:

Jedenaste tomów „Rocznika Gdańskiego”.

Dwa tomy serii pod nazwą „Studia Gdańskie”.

Dwa tomy serii „Biblioteka Gdańsko-Pomorska”.

Księga Pamiątkowa ku czci Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza.

Tom I. Stanisława Przybyszewskiego „Listów” (1879—1906).

Jedenaste broszur oddzielnych, przeważnie w językach obcych, poświęconych naukowemu oświetleniu zagadnień czy to gdańskich czy pomorskich, przedstawianych w literaturach obcych w sposób jednostronny, a dla Polski szkodliwy.

Najwybitniejszą pozycję stanowi „Rocznik Gdański”, w którym głos zabralo 58 autorów i to przede wszystkim na tematy gdańskie (38 tematów), związane ze sprawami krain nadmorskich (24) oraz tematy ściślejszemu Pomorzu poświęcone (19). Najwięcej pozycji autorskich bo 11 ma dr. Wł. Pniewski.

W gronie licznych współpracowników „Rocznika” nie brak i obcych uczonych, m. in. Czech dr. Odložilík ogłosił rozprawę o pobycie Husytów nad Bałtykiem a Holender ks. Kleijntjeus o stosunkach polsko-holenderskich.

W „Roczniku” ukazał się także nieznanym dotąd poemat polski o morzu, Tobiasza Grotkowskiego „Podróż morską dwóch studiujących Polaków” z XVIII w. Tom I „Biblioteki Gdańsko-Pomorskiej” p. t. „Morze polskie i Pomorze w pieśni” zawiera pierwszą polską antologię poetycką morską, ułożoną przez dra Pniewskiego, w drugim zaś jest przedruk pierwszego polskiego poematu morską XVII w., mianowicie Marcina Borzymowskiego „Morską Nawigację do Lubeka”.

Serię „Studiów Gdańskich” rozpoczęła rozprawa dr. Kurdybacha n. t. **stosunków kulturalnych polsko-gdańskich w XVIII w.**, kiedy to Gdańsk wywierał wpływ na rozwój myśli naukowej w Polsce, z której zarazem czerpał wydatne poparcie materialne dla swych poczynąń naukowych. Obecnie ukazał się II tom „Studiów”, w których dr. Wł. Pniewski pisze o języku polskim w dawnych szkołach gdańskich.

Wybitnym językoznawcą polskim, pedagogiem, kaznodzieją i patriotą był Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, który od końca XVIII do poł. XIX w. szerzył w Gdańsku zamilowanie do języka polskiego, nazywając go najpiękniejszym językiem na świecie. Ku czci tego męża Towarzystwo wydało Księgę Pamiątkową, która dobywa z zapomnienia te postaci i nici, które łączą i łączyły Gdańsk z Polską.

Niemniej ważny jest szereg wydawnictw w językach obcych, gdzie odprowadzone zostały wysiłki antypolskiej propagandy.

Duże znaczenie posiada zorganizowana w r. 1929 Polska Stacja Naukowa,

ułatwiająca planową i gruntowną pracę naukową w Gdańsku. Skorzystało z niej już 89 osób, z których wiele ogłosiło już swe prace na tematy gdańsko-pomorskie. Wielką pomocą w działalności Towarzystwa jest również **fundusz stypendialny im. Marszałka Piłsudskiego**, nie sposób wreszcie zapomnieć o zainicjowaniu w lutym 1930 r. **zjazdów pomorzoznawczych i wznowieniu czasopisma „Gryf”**.

Tak wygląda bogata przeszłość, z której jak z niewzruszonej podstawy wywodzą się dalsze śmiałe zamierzenia Towarzystwa, które wierzymy, że zrealizowane zostaną całkowicie, jeśli jak dotychczas praca odbywać się będzie w atmosferze poparcia i życzliwości społeczeństwa polskiego, przede wszystkim w Gdańsku i na całym, Wielkim Pomorzu.

A zasłużył sobie na to rzetelnie i zyskał uznanie opinii polskiej — ten twórczy, warsztat naukowy, polski warsztat w Gdańsku! I kto jak kto, ale w w pierwszym rzędzie pismo nasze popołowane jest, aby wyraźnie to stwierdzić i wszystkim ad oculos postawić.

Polska i Dania mają najwięcej koni na ziemi użytkowej rolniczo

Zakorzeniony w pierwszych latach po wojnie pogląd, że warunkiem postępu w gospodarce rolnej jest zmotoryzowanie orki, uległ gruntownej rewizji. Okazało się, że pługi motorowe są pożyteczne jedynie w dużych majątkach. Również nie na każdą glebę nadają się pługi motorowe; wymagają one gleby o równej grubości warstwy urodzajnej. Przy grubości nierównej wydostają bowiem na wierzch martwicę, t. j. nieurodzajną część gleby.

Polska jest krajem gospodarstw średnich i małych o glebie nierównej. To też koń jest

ILOŚĆ KONI NA 100 ha ZIEMI UŻYTKOWANEJ ROLNICZO



ciągle jeszcze najpożyteczniejszą siłą pociągową w polskim gospodarstwie rolnym, dając ponadto rolnikowi dochód z przychówku.

W trosce o zarybienie jezior pomorskich szlachetnymi gatunkami ryb Zaoczkowana ikra sielawy, siei, pstraga, szczupaka i sandacza po znizonych cenach

Cheąc przyczynić się do podniesienia rybnictwa jeziorowych i rzecznych na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, rozpoczyna w roku 1939, wzorem lat ubiegłych, wielką akcję zarybieniową, umożliwiając przez wydatną obniżkę cen, nabycie najszerszym rzeszom rybackim ikry zaoczkowanej szlachetnych gatunków ryb.

Mając na uwadze interesy i dobro rybactwa krajowego, Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie uruchomiło wylęgarnię ryb lososiowatych na Pomorzu, a istniejący zakład wylęgowy w Bydgoszczy, oraz ośrodek narybkowy w Bucharzewie dostosowało do produkcji większej ilości zaoczkowanej ikry szczupaka i sandacza.

Informując o powyższym Wielkop. i Pom. Tow. Rybackie uprzejmie donosi zaintereso-

wanym, że w roku bieżącym ma do oddania następujące gatunki ryb obsadowych:

- zaoczkowaną ikrę sielawy,
- zaoczkowaną ikrę siei jeziorowej,
- zaoczkowaną ikrę pstraga potokowego,
- wylęg pstraga potokowego,
- zaoczkowaną ikrę szczupaka,
- zapłodnioną ikrę sandacza.

Zamówienia do obsady na wiosnę 1939 r. na ikrę sielawy, siei i pstraga przyjmuje Towarzystwo do dnia 1 lutego 1939 r., na ikrę szczupaka i sandacza do dnia 1 marca 1939 r.

Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty należności.

Członkom Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego udziela się rabatu w wysokości 20% od cen ustalonych.

Wysyłkę ikry uskutecznią się w skrzynkach własnych Towarzystwa, stosując ulgo-



Notowania giełdowe

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 6 grudnia

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 14,00—14,25; jęczmień browarowy 17,00—17,50; 673-678 g.l. 16,50—16,75; 644-650 g.l. 16,00—16,25; owies 15,00—15,10.
Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszen. mialde z przem. stand. 10—10,50; otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,50—10,00; otręby jęczmienne 10,25 10,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26—27; pęczak wł. w. 26—27; perłowa wł. w. 36,50—38,00.
Strączkowe, oleiste, koniezyne, nasiona i inne. Groch Wiktorja 27—30; zielony (Folgera) 22—24; wyka jara 18—19; peluska 22—23; lubin 20ty 11—12; lubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 67—70; gorczyca 37—40; koniezyzna czerw. sur. bez kaniarki 80—90; koniezyzna biała surowa 200—250.
Pastewne i inne: Makuchy lniane 21,00—21,50; rzepakowe 13,50—14,25; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabr. za kg % franco fabryka 0,18—0,19; płatki ziemn. 14—14,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; prasowana 2,50—4; siano nadnoteczkie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteczkie prasowane 6,25—6,75.
Tendencja i obroty: pszenica 185 ton spokojna; żyto 1148,1 ton spokojna; jęczmień 539,5 ton zwyżkowa; owies 150 ton spokojna.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOŚ TORUŃ, ul. Grudziądzka 15

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 5 bm. nasze ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci	
za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38,00—40,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—46,00
za gorczycę	zł 32,00—34,00
za 100 kg.	
Olejarnia sprzedaje śrąty	
za rzepakowy	zł 13,00
za lniane	zł 19,00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H	
R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu	zł 18,50
za 100 kg.	

wą taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunt Augusta Nr. 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na odpowiedź.

CZYNYM OKAŻ MIŁOŚĆ DZIECKU SKŁADAJĄC OFIARĘ NA „GWIAZDKĘ” DLA NIEGO!

Podarek gwiazdkowy od firmy Freymann

we wszystkich oddziałach piękne, cenne podarki gwiazdkowe.

Wielki magazyn przy Kohlenmarkt otwarty w niedzielę od godz. 2-6.



15 lat pracy młodzieży, zrzeszonej w Y. M. C. A.

W dniu 8 grudnia przypada 15-lecie Polskiej Y. M. C. A., organizacji skupiającej młodzież chrześcijańską.

Dzieje tej organizacji są wszystkim, którzy przeżyli wielką wojnę znane. Przyszła ona z Ameryki jako popularna „Ciocia Imka”. Wówczas organizacja ta miała za zadanie niesienie pomocy moralnej i materialnej walczącym. Ciocia Imka już dawno przeszła do historii, pozostało po niej tylko wspomnienie, utrwalone w żołnierskiej piosence.

W roku 1922 po wyjeździe naszych amerykańskich przyjaciół z Y. M. C. A. grono Polaków, zajmujących wybitne stanowiska w wojsku i biorącym udział w życiu publicznym i działalności wychowawczej a znających amerykańską Imcicę, w czasie pokoju postanowiły wznowić tę organizację powołując do życia placówkę o charakterze społeczno wychowawczym p. n. Polska Y. M. C. A. — Związek Młodzieży Chrześcijańskiej — organizację niezależną od jej siostry amerykańskiej i bez wpływów obcych. Zaczepiła ona tylko najlepsze wzory organizacyjne, acz duchem pozostała czysto polską, odpowiadającą nam organizacją.

Rok 1922 upływa na organizowaniu związku. Już w 1923 roku przyjmuje godność pierwszego członka honorowego Polskiej Y. M. C. A. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwsze walne zebranie odbyło się właśnie w dniu 8 grudnia i od tej chwili datuje się jej praca.

Jej hasło „przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski” wyraźnie stawia cele jakie powziął sobie Związek. Grupując młodzież przy wspólnej pracy nad wychowaniem jej w zgodnym twórczym czynie — tworzy silne i rzetelne charaktery, które później stosują w życiu codziennym.

Związek, obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa: inteligencję pracującą, wolne zawody, młodzież handlu i rzemiosła, techników, akademików, młodzież ze sfer robotniczych jak również wychowuje młodzież opuszczoną, bez wyraźnego charakteru.

W miarę możliwości Y. M. C. A. wychowuje również i dziewczęta, a to w zakresie wychowania fizycznego i oświaty.

Imcica w swych szeregach grupuje nie tylko młodzież. Ograniczeń wieku nie ma, a dzieli się tylko na trzy grupy: Chłopców młodych i dojrzałych mężczyzn. W realizacji swej tak szerokiego programu Y.M.C.A. jest szkołą życia. Realizując ten program stworzyła szereg ośrodków pracy, koncentrując swoją pracę w środowiskach miejskich. W większych miastach jak Warszawa, Łódź, Kraków ośrodki te mieszczą się we własnych wspaniałych gmachach, przystosowanych do programu wychowania i działalności Y. M. C. A.

Związek posiada w Gdyni również swe ognisko w wynajętym gmachu po Hotelu Nadmorskim, po przeróbce i drobnych ulepszeniach ognisko to skupia w sobie młodzież i starszych na godziwej rozrywce. Szereg imprez jakie w Gdyni urządziła Y. M. C. A. świadczy wymownie o jej pracy pozytywnej, na polu społecznym.

To też dzień 8 grudnia zamyka okres pierwszego 15-lecia działalności Związku, okres najcięższy, obfitujący w szereg niespodzianek. Sprężystą i wytrwałą pracą kierowników otwartą się drogi do dalszej wytyżonej a jakże zbożnej pracy nad wychowaniem młodzieży. Jubileusz 15-lecia obchodzić będą YMCA-rze z poczuciem do brze spełnionego obowiązku wobec Państwa i społeczeństwa.

Z okazji 15 lecia Polskiej Y. M. C. A. Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki nadesłał pod adresem organizacji depeszę następującej treści:

Na XV-lecie Polskiej YMCA życzy, aby swoje hasło „Przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski” nadal ucieleśniała.
Mościcki.

W dniu 8 grudnia, jako dniu założenia Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA”, Ogniska Imki organizują specjalne imprezy dla uczczenia tego dnia.

Ognisko w Gdyni podaje do wiadomości członków program z prośbą o czynny udział:

11.30 Kościół N. Serca Jezusowego. Msza św. na intencję członków-katolików Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA”.

17.15 W Ognisku pod Kamienną Górą „Podwieczerek informacyjny” dla działaczy Imki oraz zaproszonych gości i przyjaciół Związku.

19.30 Wieczór taneczny dla wszystkich członków i uczestników Ogniska.



Ognisko Polskiej YMCA w Gdyni pod Kamienną Górą — jest największym w tym mieście ośrodkiem pracy społecznej, pełnym życia i gwaru młodzieży.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 7 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Przygoda „Plastusia” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11,25 Jeanette Mac Donald i Nelson Edy — solo i w duecie — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży. W pro-

gramie utwory Franciszka Schuberta. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Przemysława Drzewieckiego (organy Wurlitzera). Transmisja z kina „Roma”. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: Najczęstsze choroby u dzieci — pogadanka. 16,35 Recital altówkowy Mieczysława Szaleckiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17,00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17,15 Folklor różnych krajów — płyty. 17,50 W przeddzień Dnia Kupca Polskiego — pogadanka, wygl. Henryk Patschke, wicedyr. Stowarzyszenia Kupców Polskich. 18,00 Au-

dycja dla wsi. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa” — wieczór I. 19,20 „Wieczór walców Adama Karasińskiego” — koncert rozrywkowy. 20,33 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Nokturny” — audycja w opracowaniu Karola Stromengera, przy fortepianie Henryk Sztompka. 21,45 „Poezja wieku złotego” — audycja w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego prof. U. J. P. 22,00 Utwory Brahmsa. Dyr. Bruno Walter — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Pieśniarze francuscy i włoscy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Stanisław Moniuszko — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Warzywniki — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Jan Fidler. 18,10 „Stary Gdańsk” — felieton Tadeusza Sypniewskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert solistów (z Bydgoszczy). Stanisława Pawilkowska — fortepian. Zdzisława Wojciechowska — wiolonczela. 22,40 Koncert kameralny — płyty. 23,05 Zakończenie programu

Czwartek, 8 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Serdeczna Matko”. 7,30 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Pieśń o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny (z Poznania). Wykonawcy: Chór gimnazjum im. Marii Magdaleny pod kier. Tadeusza Kulczyckiego, Ferdynand Kowalik — harmonium. 8,45 Muzyka instrumentalna (płyty). 9,00 Regionalna transmisja z Gidei (przez Łódź). 11,00 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. 13,00 „Literatura niepodległościowa a niepodległość literatury” — szkic Jana Emila Sikwińskiego. 13,15 Muzyka obiadowa (z Łodzi). 14,45 Audycja dla młodzieży: Fragment z „Chłopów” Reymonta — odczyta Mariusz Maszyński. 15,00 Audycja dla wsi. 16,15 Koncert polskiej muzyki religijnej. W programie utwory znalezione w Bibliotece Klasztoru O. O. Dominikanów w Gidlach, opracowane i uzupełnione przez Olgierda Straszyńskiego. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa” — wieczór II „Obrońca Sokratesa”, dialog Platona. 18,05 „W Szkole Morskiej” — felieton, wygl. Bohdan Pawłowicz (z Torunia). 18,15 „Śledem razy jeden” — komedio-opera w jednym akcie oryginalnie napisana przez L. A. Dmuszewskiego z muzyką Józefa Elsnera. 19,15 Współpraca kupiectwa polskiego ze społeczeństwem — pogadanka, wygl. Andrzej Czarniecki, dyrektor naczelny Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. 19,25 Orkiestra i soliści — płyty. 20,25 Audycje informacyjne: Zbiоровe wiadomości sportowe. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Nasz program na jutro. 21,00 „Oj Maryś, Maryś” — koncert rozrywkowy. W przerwie I ok. 21,50—22,10 „Marysia ze snu” — skecz Andrzeja Nowickiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej. Koncert poprzedzi słowo wstępne w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

11,00 Muzyka — płyty. 15,00 W spartańskiej szkole — dialog w opracowaniu Stanisława E. Dmochowskiego. 15,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 15,50 „Na kotwicy — Państw. Szkoła Morska o sobie” — transmisja z Gdyni. 19,25 Soliści — płyty. 22,00 Koncert rozrywkowy (z Warszawy). 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,10 LIPSK. Koncert dawnej muzyki.
20,10 MONACHIUM. „Ukochana” — operetka Do-stala.
20,15 RADIÓ ROMANIA. Koncert symfoniczny z Ateneum.
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
21,30 LYON. „Flet czarodziejski” — opera Mozarta.
21,30 WIEŻA EIFFLA. „Fra Diavolo” — opera Aubera.
23,00 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Beethovenowski.

ST. MARLEWSKI

Autoryzowane zastępstwo samochodów

BUICK

CHEVROLET

OPEL

Koncesjonowanej wytwórni samochodów

„LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN” S. A. LICENCJI „GENERAL MOTORS CO”

Salon samochodowy:
GDYNIA, ul. 10 Lutego 31 — Tel. 21-55

Stacja obsługi i części:
GDYNIA, Ant. Abrahama 27 — Tel. 12-41

W 18-tą rocznicę istnienia Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

Jutro, w dniu 8 grudnia mija 18 lat od chwili założenia Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Rok rocznie na marginesie tej uroczystości snuje się rozważania na temat tej pozytywnej uczelni, przypomina się historię jej powstania.

Tym razem przypomnijmy tylko ostatni rok działalności Szkoły — rok, który był przełomowym w historii szkoły i stał pod znakiem prac organizacyjnych, mających na celu rozszerzenia jej działalności.

Do 1937 r. szkoła kształciła wyłącznie mechaników i nawigatorów. Od początku roku szkolnego 1937-38 Szkoła zaczęła wypełniać drugą część zadania, włożonego na nią przez ustawę. Ustawa ta — jak wiadomo — mówi: „Zadaniem Państwowej Szkoły Morskiej jest przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo pracowników żegluga morskiej oraz zawodów pokrewnych”.

W związku z tym, od początku br. szkolnego utworzono nowy wydział, mający na celu wykształcenie personelu administracyjnego dla urzędów, przedsiębiorstw żegludowych oraz przedsiębiorstw współdziałających z żegluga. Intencją szkoły jest przygotować młodzież studiującą ten wydział nie tylko do pracy w kraju, lecz również i za granicą m. in. w koloniach. Pierwsi absolwenci Wydziału Transportu i Administracji Morskiej pojawiają się na rynku pracy dopiero w 1944 r. po odbyciu służby w wojsku. W szkole odbywają oni 3 lata nauki teoretycznej, w międzyczasie będą praktykowali na statkach i w przedsiębiorstwach polskich, a następnie udadzą się na roczną praktykę za granicę, po czym będą zdawali egzamin dyplomowy. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy absolwenci nowego wydziału znajdą dla siebie szerokie pole działania, gdyż już dziś w żegludzie polskiej odczuwa się brak tego rodzaju fachowców.

Dużo uwagi Szkoła poświęca również zagadnieniu podniesienia poziomu wiedzy fachowej niższych załóg okrętowych. Z jednej strony zrealizowano kurs jungów, kształtujący 16 i 17-letnich chłopców na marynarzy, z drugiej strony stworzono przy szkole stałą komorę, która pod nazwą **Specjalnych Kursów Zawodowych Morskich** ma kształcić na kilkumiesięcznych kursach marynarzy-praktyków na szyprow i maszynistów okrętowych, a załogom rybackich statków dalekomorskich ma dawać wiedzę w dziedzinie kierowania statkami i obsługi maszyn. Kursy te pozostają pod kierownictwem doświadczanego żeglarsza byłego komendanta „Daru Pomorza” **kpt. Konstantego Maciejewicza**.

Realizacja tych prac kosztowała szkołę dużo wysiłków. Szkoła musiała przy tym jednocześnie wypełniać swe normalne obowiązki, musiała opracować obszerny statut szkoły — będący wykonaniem ustawy o Szkole Morskiej z ub. roku; szkoła pracuje również nad statutem internatu i nowym regulaminem statku szkolnego.

Bardzo dużo dokonano również nad wewnętrzną rozbudową szkoły. Przed wszystkim

rozszerzono warsztaty, dla których nabyto 4 nowoczesne obrabiarki do metali, jedną obrabiarkę do drzewa, jeden radiomiarownik (goniometr) dwa agregaty dla pracowni elektrotechnicznej. Poza tym uzupełniono bibliotekę i zbiory towaroznawcze, wykończono budowę pływalni zimowej, z której korzystają obecnie niemal wszystkie organizacje sportowe w Gdyni.

Ostatnio też wznowiona została działalność stowarzyszenia „Bratniej Pomocy” tej Szkoły, doskonale pracującej za pośrednictwem swych licznych sekcji, jak sekcja naukowa, literacka, muzyczna, sportowa, samopomocy, imprez rozrywkowych i t. p.

Specjalnie piękną kartę ma szkoła na odcińku akcji społecznej. W okresie zimowym dożywia 13 dzieci ze szkoły powszechnej na Grabówku, a ostatnio wzięła pod swą opiekę Szkołę Powszechną w Dębku, do której w najbliższych dniach zostanie wysłany spory transport książek, aparat radiodiodowy, warsztat stolarski z narzędziami i kilka obrazów.

Dane powyższe świadczą, że Państwowa Szkoła Morska w Gdyni skrupulatnie wypełnia nałożone na nią przez ustawę zadania szkoląc tak bardzo nam potrzebne kadry wykwalifikowanych pracowników m. r. z.

Zjazd przew. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z Diecezji Chełmińskiej

Wczoraj w sali „Domu Kat.” w Toruniu odbył się doroczny zjazd pań przewodniczących Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z Diecezji Chełmińskiej. Zjazd poprzedziła msza św. o godz. 8,30 w Bazylice św. Jana.

Obradom przewodniczył **ks. prob. Ziemiński**. Udzielił w zjeździe wzięły reprezentantki aż 53 Stowarzyszeń Pań Mił. oraz 12 księży dyrektorów, a wśród nich **ks. kan. Kozłowski, ks. dr. Jank, ks. kan. Kozłowski z Gdyni i ks. Lis z Pelplina**.

W toku obrad p. Boltowa wygłosiła re-

ferat „O unowocześnieniu pracy w Stow. Pań Mił.”. Referentka położyła specjalny nacisk na niesienie wydajniejszej pomocy rodzinom, obdarzonym większą ilością dzieci.

Pani Zapałowska referowała tok obrad zjazdu Rad Centralnych Pań Mił. z całej Polski, które odbyło się w Krakowie. Na zjeździe tym — jak mówiła p. Zapałowska, — bardzo szeroko omawiano sprawę organizacji Międzynarodowego Kongresu Pań Miłosierdzia, który odbył się ma w Poznaniu w roku 1940.

T. G. „SOKÓŁ” NA POMORZU DOBRZE PRACUJE..

Zebranie zarządu Dzielnicy Pomorskiej odbyło się w Grudziądzu

W ub. niedzielę odbyło się w Grudziądzu zebranie zarządu Dzielnicy Pomorskiej T. G. „Sokół”. Na zebranie przybyli liczni delegaci Okręgów oraz w komplecie stawili się członkowie zarządu.

Sprawozdanie z ożywionej działalności za okres letni w imieniu zarządu złożyli druhowie: **prezes dzielnicy mec. K. Tomaszewski, sekretarz A. Sobek, skarbnik Matczak**.

Obszerne sprawozdania, które wykazały owocną pracę całego zarządu, znalazły uznanie u przewodniczącego komisji rewizyjnej dh. Góreckiego, który w imieniu komisji wniósł o udzielenie zarządowi absolutorium, na co zebrani jednogłośnie wyrazili swą zgodę.

Sprawozdanie z działalności technicznej, a w szczególności z przeprowadzonych obozów letnich w Białobłotach,

złożyli naczelnicy dh. Bączyński i Gołbiewski oraz naczelniczka dh. Heldtówna.

W ożywionej dyskusji wzięli udział wszyscy obecni, przy czym zgodnie podkreślano, bardzo intensywną i pożyteczną dla organizacji pracę zarządu z prezesem mec. K. Tomaszewskim z Torunia na czele.

Szeroko omówił mec. Tomaszewski sprawę projektowanego w roku 1940 **Złotu Dzielnicowego** z udziałem uczestników innych dzielnic. Złot powiększy ma być połączony z wielkimi uroczystościami z okazji 20-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

W imieniu Okręgu Gdynińskiego wyraził dh. **prezes Kirstein** gotowość podjęcia przeprowadzenia złotu w Gdyni, gwarantując należyłą organizację.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie** — ul. Marsz. Focha 7a, tel. 129.

— **Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— **Kino „Apollo”** wyświetla do piątku włącznie „Ich stu i ona jedna”. W rolach głównych Deanna Durbin i słynny nasz rodak Leopold Stokowski. W dodatku nadzwyczajnym Marszałek Śmigły-Rydz za Olzą.

— **Wiadomości parafialne**. W czwartek, 8 bm. uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Po sumie zebranie Żywego Różańca matek i panien z wiosek oraz przyjęcie nowych członków. O godz. 14,30 po poł. poświęcenie i otarcie medalikiem i obrazów o cudowny obraz Matki Boskiej Chełmińskiej. O godz. 15 różaniec, po różańcu absolucja dla III Zakonu i zebranie Bractwa Matek z miasta oraz przyjęcie nowych członkiń.

— **Zgłoszenia dziewcząt bezrobotnych** do świetlicy przyjmuje Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w biurze ubogich w Klasztorze codziennie przed południem od godz. 8—10.

— **Z zebrania Towarzystwa Muzycznego w Chełmnie**. W ub. piątek odbyło się zebra-

nie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, na którym złożono sprawozdanie z ostatniego koncertu, w którym udział brali takiej miary artyści, jak Dubiska i Bender. Sprawozdanie wykazało, że wynik koncertu pod względem finansowym, jak i moralnym był bardzo zadowalający. Ponadto p. Waleria Jędrzejewska wygłosiła bardzo ciekawy referat o Ignacym Paderewskim. W końcu uchwalono jednogłośnie przystąpić energicznie do utworzenia szkoły muzycznej, którą z inicjatywy wicestarosty mgr. Formanowicza powstać ma w Chełmnie.

— **Podrzuciła dziecko w obcym mieszkaniu**. W tych dniach przybyła do mieszkania Heleny Grabowskiej (ul. Biskupia 11), nieznaną kobietą i pozostawiła dziecko płci męskiej, liczące około dwóch miesięcy, a sama oddaliła się w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano pod opiekę Zarządu Miejskiego. Powiadomiona o fakcie Policja wszczęła za nieludzką matką energiczne poszukiwania.

— **Z Uniwersytetu Powszechnego w Chełmnie**. W dniu 7 bm., t. zn. dziś w środę, wygłoszone będą 2 referaty: o godz. 19 „Drogi wodne w Polsce” — p. inż. Góra; o godz. 20 „Apteka na usługach społeczeństwa” — p. mgr. Szreier.

Z ESTRADY

Koncert orkiestry symfonicznej Pomorskiego Tow. Muzycznego

W ub. niedzielę w sali Dworu Artusa koncertowała dwukrotnie orkiestra symfoniczna Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

O godz. 12 w południe odbył się transmitowany na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia poranek symfoniczny pod dyr. **Zofii Godlewskiej**, której należą się słowa jak największego uznania za pracę nad rozwojem orkiestry toruńskiej. Zwłaszcza, że prowadzenie tego rodzaju zespołu wymaga, prócz umiejętności dyrygenckich, specjalnych uzdolnień, a więc zmysłu pedagogicznego i organizacyjnego, sumiennosci i szczerego, sugestywnego entuzjazmu. Ostatnie występy orkiestry wystawiły pracy p. Godlewskiej iaknajlepiej świadectwo. Od cza-

su występu w październiku orkiestra zrobiła cały ekok naprzód w swych umiejętnościach. Zaznaczyło to się dobitnie w wykonaniu pieciolowiec opracowanego oraz precyzyjnie i muzykalnie przez p. Godlewską wyprowadzonego programu — Symfonii B-dur nr. 5 — Franciszka Schuberta oraz koncertu skrzypcowego — Mendelsohna.

Drugi koncert odbył się tegoż dnia o godz. 20-tej z nieco rozszerzonym programem. Dyrygował **Lucjan Guttry** — doskonale zapisany u publiczności toruńskiej z racji swych występów w ubiegłym roku. Muzykalność i temperament tego uzdolnionego dyrygenta, zostały przez publiczność należycie ocenione, co uzewnętrzniło się w entuzjastycznym odniesieniu się do jego występu. Prócz utworów, wchodzących w skład programu poranku, usłyszeliśmy uverturę Egmont — Beethovena, oraz jako nowość doskonale zinstrumentowany przez

Uwaga Niepodległościowcy!

Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie powierzyła delegatowi Komisji 24 Tadeuszowi Odrowskiemu prezesowi Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. w Toruniu następujące zawiadomienia o nadaniu odznaczeń **niepodległościowych**, których adresy zamieszkania w międzyczasie się zmieniły i począz z tego powodu zawiadomień tych doręczyć nie mogła.

Duszyński Jan, Toruń, Nowy Rynek 11
 Pascal Aleksander, Toruń, Browarna 2
 Dubiel Gabriel, Toruń, Kościuszki 33
 Gajewski Julian Aleksander, Toruń, Słowackiego 119
 Mizerski Tomasz Władysław, Grudziądz Urząd Skarbowy
 Hussar Władysław, Toruń, Sienkiewicza 14
 Zdrojewski Antoni Józef, Grudziądz, Legionów 46
 Makowski Bolesław, Chojnice (Pomorze)
 Kończykowski Władysław, Gdańsk, Stifftswinkel 23
 Raliszko Tadeusz, Gdańsk-Sopoty, Victoriast. 7
 Zakrzewski Eugeniusz, Gdynia, Al. Marsz. Piłsudskiego

Popiela Leon, Wejherowo, św. Jacka 13
 Jurczyński Michał, Gdynia, Kollataja 36
 Teysler Tadeusz, Gdynia-Grabówek, Gen. Dreszera 49e
 Hofman Zygmunt, Gdynia, Kamienna Góra willa „Janina”
 Klepko Józef, Brodnica, Przykole PKP nr. 10
 Kaniowski Antoni, Chełmno, Hallera 10
 Sp. Brzucki Wincenty, Ziemianowo pow. Kościerzyna
 Galewski Ludwik, Bydgoszcz, Dyr. Kolei Państw.
 Palczyński Zenon (technik miedzarski), Bydgoszcz
 Hermel Antoni, Bydgoszcz, Promenada 9
 Szymański Antoni Marceł, Bydgoszcz, Marsz. Focha 20

Stefański Antoni, Bydgoszcz, Śniadeckich 29—3
 Kosiński Benedykt, Bydgoszcz, Kościuszki 54
 Urbaniak Andrzej, wieś Nowe, gm. Wągrowiec
 Póln, woj. Poznańskie

Waszak Józef, Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 1
 Szeldbauer Emanuel, Poznań, Traugutta 6
 Kaczyński Stanisław, Kościerzyna, Klasztorna
 Hepner Antoni, Tarnowskie Góry, Ks. Wajdy 2
 Rój Józef, Szopieniec, Montuski 17
 Pilchowa, wdowa po sp. Józefie Pilchu, Ochojec, pow. Pszczyna

Sp. Palka Edward, Imielin, pow. Pszczyna
 Gansiniec Zygfryd, Katowice, Mieleckiego 6
 Korbala Waclaw, Katowice
 Tomas Augustyn, Gołkowice, pt. Godow, pow. Rybnik
 Bromboszcz Wilhelm, Nowa Wieś, pow. Rybnik, ul. Wodna 34

Pioskowitz Franciszek, Piekary Śląskie, Studzienka 13
 Pytlík Izidor, Rybnik, ul. Wiejska 88

Sp. Hajda Wawrzyniec, Wielkie Piekary
 Sp. Skiba Karol, Rybnik, ul. Wolna 58
 Sp. Podzimski Józef, Piekary Śląskie, Mariacka 155
 Jurczyński Władysław, Świętochłowice, ul. Warszawska 9

Sp. Pluszczyk Filip, Piekary Śląskie, ul. Mariacka
 Wieceorek Paweł, Świętochłowice, Kościuszki 138
 Wiertelorz Maksym, Świętochłowice, Hutnicza 13a

Wyżej wymienieni lub rodzina po sp. zmarłych zgłaszać się mogą po odbiór zawiadomień względnie informacji w tej sprawie w sekretariacie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Toruń, Rynek Nowomiejski 27 w godzinach od 9—12 i 15—18.

Na odpowiedź pisemne należy załączyć znaczek pocztowy; przesłanie powiadomienia nastąpić może tylko listem poleconym z uwagi na ważność dokumentu.

Inowrocław

— Nocny dyżur lekarski pełni z czwartek — dr. Mierosławski, Solankowa 50, z czwartku na piątek — dr. Nickelmann, Solankowa 48.

REPERTUAR KIN

AS: „Zgrzeszyłam”.
 SŁONCE: „Gehenna”.
 STYLLOWY: „Ostatni akt zemsty”.
 SWIT: „W ogniu pocisków”.

— **Cech Rzeźniczo-Wędliniarski na Pomoc Zimową**. Cech Rzeźniczo-Wędliniarski w Inowrocławiu uchwalił na ostatnim zebraniu wpłacenie pewnej kwoty, zależnej od ilości zwierząt, przeznaczonych do uboju w Rzeźni Miejskiej, na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Według obliczeń fundusz Komitetu Pomocy Zimowej zasillony będzie przez 5 miesięcy w sumie 400—450 zł miesięcznie.

— **Nowa Spółdzielnia Mleczarska**. W sprawie utworzenia w Inowrocławiu nowej Spółdzielni Mleczarskiej odbyło się w Hotelu pod Lwem zebranie okolicznych rolników pod przewodnictwem prezesa Pow. Tow. Rolniczego p. Kaźmierczaka. Sprawę referował p. inż. Lewiński, informując zebranych, że koszt budowy mleczarni wyniósłby około 100 tys. zł, a udział od jednej krowy 25 zł. Mocą uchwały postanowiono Spółdzielnię Mleczarską utworzyć, czym zajmie się specjalnie wybrany Komitet.

p. Guttry'ego na orkiestrę symfoniczną utwór organowy Boehma — Chorał i Fuge.

Solistą obu koncertów był znany już publiczności toruńskiej skrzypek — **Zdzisław Roesner z Gdyni**, który wykonał z tow. orkiestry koncert Mendelsohna. Interpretacja koncertu — bardzo szlachetna, zbudowana raczej na przesłankach rozumowych niż na odruchach temperamentu, może zbyt mało błyskotliwa, jednakże podparta solidną, precyzyjną techniką gry, pozostawiła jaknajlepsze wrażenie. Popularem utwory skrzypcowe, wykonane w drugiej części koncertu wieczorowego ciepłym, miękkim tonem i z maestrią techniczną przysporzyły p. Roesnerowi dużo powodzenia.

Koncert był dużym sukcesem Pomorskiego Tow. Muzycznego i z prawdziwą niecierpliwością oczekiwad będziemy następnego występu orkiestry symfonicznej.

Gantus.

**„GWIAZDKA” SIĘ ZBLIŻA...
 NIE DLA WSZYSTKICH.
 DZIECIOM BEZROBOTNYCH
 TY JA SPRAWISZ!**

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Środa **7** grudnia
 Ambrożego
 Jutro — Czwartek **8** grudnia
 Niepokalane Poczęcie N. M. P.

NOCNE DYŻURY APTEK.

- Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, tel. 3385.
- Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, tel. 1962.
- Apteka Tarasiewicza, Orła 8, tel. 3146.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Mocni ludzie”.
 KRISTAL: „Florian”.
 LIDO: „Zapomniana melodia”.
 MARYSIENKA: „Cyganka”.

KALENDARZYK TEATRALNY.

ŚRODA: „W małym domu”.
 CZWARTEK: godz. 16 „Róża Stambułu”, godz. 20 „Błękitna maska”.
 PIĄTEK: „Klub kawalerów”.
 SOBOTA: „Błękitna maska”.
 NIEDZIELA: godz. 16 „Klub kawalerów”, godz. 20 „Błękitna maska”.

Notatki kronikarza

— Pierwszy w tym roku śnieg spadł w Bydgoszczy w nocy z poniedziałku na wtorek. Na przedmieściach śnieg utrzymał się przez pewien czas, w śródmieściu natomiast zamienił się w błoto. Narazie początek zimy nie nadzwyczajny, węglarze mają jednak nadzieję, że się to poprawi.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Kupców. Pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego U. W. p. Barciszewskiego odbędzie się dziś, 7 bm., o godz. 20 w Resursie nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców, celem dokonania wyboru rady do Izby Przemysłowo-Handlowej. W jutrzejszy czwartek na intencję kupiectwa odbędzie się o godz. 11,30 w farze tradycyjna Msza św.

— Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie odbędzie swe roczne walne zebranie w dniu 10 bm. w Bydgoszczy, w lokalu Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (Weysenhoffa 11). Początek obrad o godz. 12 po nabożeństwie.

— Odczyt generała M. Zaruskiego. Oddział bydgoski LMK podaje do wiadomości, że w dniu 10 bm. o godz. 20, odbędzie się w auli Gimnazjum im. Kopernika odczyt gen. M. Zaruskiego p. t.: „Podróż szkurnera „Zawisza Czarny” do krajów północnych” — ilustrowany oryginalnym filmem. Wstęp 1,— zł dla młodzieży szkolnej i szeregowych 50 gr. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Gieryna przy pl. Teatralnym i w sekretariacie LMK ul. Gamma 2.

— Nowe koło LOPP. Dnia 7 bm., o godz. 19,30, odbędzie się w sali „Pod Lwem” pierwsze organizacyjne zebranie nowo utworzonego koła LOPP przy fabryce F. Eberhardt.

— Kwestarkom i kwestarzom, którzy się podjęli zbiórki publicznej w dniu 8 bm. „na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych”, podaje się do wiadomości, że puszki można zdawać też dnia w Głównej Kasie Miejskiej w Ratuszu od godz. 13—15 (ze zbiorami przedpołudniowymi) oraz od godz. 17—22 (ze zbiorami popołudniowymi).

— Kosztowne pośrednictwo. Wydział śledczy zawiadomiono o tym, że zamieszkały przy ul. Poznańskiej Henryk Bobe dokonał oszustwa na sumę 1000 zł. Poszkodował on rzekomo Michała Szymanowskiego (Pomorska 42), któremu obiecywał wystąpienie się posady inkasenta, a następnie wspólnika firmowego. Czy doniesienie oparte jest na fakcie, wyjaśni niewątpliwie rozpoczęte przez policję dochodzenia.

— Samochód osobowy firmy „Kabel Polski”, kierowany przez szofera Edmunda Kijka (Fordońska 104), najechał na 5-letnią Daniełę Ziętak na ulicy Promenada, w chwili, gdy przebiegała jezdnią. Dziecko odstawiono do szpitala miejskiego.

— Związek b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej z roku 1918/21 zawiadamia swych członków i sympatyków, że w piątek, 9 grudnia 1938 r. o godz. 18,30 odbędzie się plenarne zebranie Oddziału Bydgoskiego w lokalu p. Mellerowej, Pl. Piastowski. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

— Kieszonkowy grasują. Weronika Pawlak, zam. w Piotrkówku, pow. bydgoskiego, zgłosiła kradzież portmonetki z kieszonki płaszcza, z zawartością 18,— zł na chodniku, przed sklepem, przy ul. Gdańskiej.

Bydgoszcz entuzjastycznie powitała armię powracającą po wielkim trudzie żołnierskim z Zaolzia

Powitanie powracających z Zaolzia żołnierzy przybrało w Bydgoszczy charakter samorzutnej, potężnej manifestacji. Wiadomość o tym, że żołnierze wracają, nadeszła dopiero w przeddzień. Niemniej jednak wszystko przygotowane w porę. Na domach ukazały się sztandar narodowe, wzdłuż ulic, którymi kroczyły oddziały wojskowe wyrósł rząd masztów ze sztandarami, na trasie stanęły tłumy mieszkańców Bydgoszczy, głównie młodzieży. Jedni chcieli po długiej rozłące powitać swych synów, braci i krewnych — inni chcieli po prostu przez swój udział w manifestacyjnym powitaniu złożyć hołd zasłudze tych,

którym zawdzięczamy powrót Zaolzia do Macierzy.

Dzień tak radosny, tak szczęśliwy nie został nieestety opromieniony słońcem. Od rana przesłoniły niebo szare chmury i zaczął padać pierwszy w tym roku śnieg. Płatki tego śniegu spadały pod żołnierskie stopy razem z rzuconymi kwiatami.

Punktualnie o godz. 11 rozpoczęła się na Pl. Wolności defilada.

Na trybunie generalskiej zajęli miejsca: płk. Heldut Tarnasiewicz w imieniu gen. Grzmot - Skotnickiego, starosta Suski i wiceprezydent Nawrowski. Wokół trybuny zgromadzili się przedstawi-

cieli miejscowych urzędów i władz, delegacje organizacji społecznych, oficerowie bydgoskiego garnizonu.

Osemkami, budząc entuzjazm swą dzielną postawą, maszerowały kompanie piechoty. Każdego nieomal żołnierza obdarowywano kwiatami, przy czym największą hojność pod tym względem okazała pani z Białego Krzyża z pp. starościana Suską i inżynierową Stabrowską na czele.

Za piechotą szły oddziały broni mechanicznej, oddziały łączności, a za nimi dopiero oddziały artylerii.

Żołnierze w pełnym, bojowym rynsztunku, z bagnietami nałożonymi na broń. Tak samo w pamiętnym dniu 2 października przechodzili przez Olzę, by objąć we władanie ziemię, zdradziecko Polsce zrabowaną, tak wkroczyli do Cieszyzna, Karwiny, Orłowej, Trzyńca i innych wiosek i miast, których nazwy na zawsze wryły się nam w pamięć.

Trud żołnierski, uwieczniony olbrzymim sukcesem, oceniła Bydgoszcz, serdecznie witając żołnierzy. (i)

Zaciąg ochotniczy do J. H. P.

W Bydgoszczy ogłoszono zaciąg ochotniczy do Junackich Hufców Pracy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski — Oddział Wojskowy, gdzie udziela się również zainteresowanym wszelkich informacji. Jak już podawaliśmy, bydgoski batalion junacki wkrótce przeniesie się do własnych, pierwszych tego rodzaju koszar w Polsce, budowanych przez miasto za podchorążówką.

Związek Katolick. Radiosłuchaczy

Celem zorganizowania w Bydgoszczy koła Związku Katolickich Radiosłuchaczy odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 20 w salce parafialnej przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa przy placu Piastowskim 5 zebranie konstytucyjne, na którym referat wygłosi kierownik Studia Bydgoskiego Radia red. Nuszowski.

Egzotyczny podróżnik w naszej redakcji

Odwiedził nas wczoraj egzotyczny podróżnik, obywatel Afganistanu Sabd Inasschi, z zawodu introligator. Inasschi jest jednym z piętnastu rzemieślników, wysłanych przez rząd afgański do Europy, celem zbadania na wzorach europejskich możliwości rozwoju rzemiosła afgańskiego. Podróż, finansowaną przez rząd, odbywa Inasschi na rowerze. Dotychczas przebył Turcję, Bułgarię, Rumunię i obecnie od miesiąca objeżdża Polskę. Przez czas dłuższy przebywał w Lublinie, następnie w Brześciu, Warszawie, Płocku i obecnie przez Bydgoszcz, Poznań i Zbąszczyń kieruje się do Niemiec. W podróży posługuje się znajomością (b. słabą) języka rosyjskiego i niemieckiego. Wielki kłopot egzotycznemu gościowi sprawiła zima, która zmusi go do przerwania podróży. Chce jednak przed nadejściem zimy objechać jeszcze Polskę i przedzierać dopiero w Niemczech. Życzymy szczęśliwej drogi!

Niezwykła pozostałość po eksmitantach

W bydgoskim wydziale śledczym p. Karol Hupenthal (Rynek Marsz. Piłsudskiego 21) zgłosił, że małżonkowie Mrozowie, ostatnio zamieszkali przy Rynku Marsz. Piłsudskiego 21, po wyeksmitowaniu pozostał w 3-miesięczne dziecko w opuszczonym mieszkaniu. Dziecko to p. Hupenthal układował w Schronisku dla Niemowląt.

KALENDARZE REKLAMOWE

poleca po cenach najniższych

jak: tygodniowe, terminowe małe, terminowe duże i dzienne. Z nadrukiem firmowym na ściankach, gustownie wykonanych, Ścianki ozdobne w 10-ciu kolorach, jak: złote, srebrne, czerwone, pomarańczowe i inne.

Ceny od zł 0,25 do zł 0,50 za sztukę, przy odbiorze od 100 sztuk jednego rodzaju. Oferty i wzory wysyłam bezpłatnie. Poza tym polecam różne torebki do towarów spożywczych, drogerji, aptek, galanterji, kapeluszy, konfekcyj i t. p. oraz papiery pakowe i druki.

Jan Szymański — Bydgoszcz
 Fabryka Wyrobów Papierowych
 ul. Poznańska 22. Telefon 16-30.

5895

Elektryfikacja okręgu bydgoskiego

W Bydgoszczy odbyła się konferencja w sprawie elektryfikacji bydgoskiego okręgu elektryfikacyjnego Nr. 2, w której wzięli udział pp. starostowie: Wilczek z Inowrocławia, Wuyek z Żnina, Śmietanko z Szubina, Borowski z Sepolna, wicestarosta Szczepański z Wyrzycka, asesor Cichowlas jako zastępca powiatu bydgoskiego i inż. Trompeteur jako reprezentant miasta Inowrocławia. Bydgoszcz reprezentowali pp. prezydent miasta L. Barciszewski, wiceprezydenci m. Śpikowski i dr. inż. Nawrowski, oraz dyrektor Elektrowni Miejskiej inż. Tymowski.

Prez. Barciszewski, zagajając posiedzenie, zaznaczył, że Zarząd Miejski w Bydgoszczy nie może wykonać elektryfikacji wyznaczonego okręgu wyłącznie własnymi środkami, z braku odpowiednich na ten cel funduszy, a dużych potrzeb miasta Bydgoszczy.

Ze względu jednak na duże znaczenie, jakie posiada dla rozwoju gospodarczego elektryfikacja, Bydgoszcz chce wziąć czynny udział w elektryfikacji okręgu bydgoskiego. W tym celu p. Prezydent zwołał zebranie, które mając charakter tylko informacyjny, ma za zadanie usta-

lenie w poszczególnych powiatach okręgu:

- 1) czy jest dążenie do elektryfikacji;
- 2) czy poszczególne wydziały powiatowe wezmą finansowy udział w elektryfikacji i w jakiej wysokości;
- 3) czy poszczególne wydziały mają dostateczną siłę ekonomiczną dla wzięcia czynnego udziału w elektryfikacji.

Za najodpowiedniejszą formę organizacyjną p. Prezydent uważa spółkę akcyjną, gdyż ta forma jest dostatecznie elastyczną w pracy.

Wszyscy obecni wypowiedzieli się bezwzględnie za elektryfikacją, uznając formę spółki akcyjnej za najwłaściwszą. W spółce tej wezmą udział wszystkie interesowane samorządy oraz cukrownie położone na terenie omawianego okręgu. Ustalono, że kapitał akcyjny winien wynosić 1.200.000 zł. Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu przyrzekł pomoc w akcji zebrania kapitału zakładowego tak samo, jak się to stało w okręgu elektryfikacyjnym poznańskim.

W drugiej połowie grudnia br. przewidziana jest następna konferencja w szerszym składzie, na której powołany zostanie ścisły Komitet organizacyjny.

Dramatyczna walka o życie... konia

Przez cztery godziny wytrwale walczyli bydgoscy strażacy o uratowanie życia... konia. Wysiłek ich, świadczący o wszechstronnej akcji dobroczynnej, uwieczniony został pomyślnym wynikiem. Przebieg tego niecodziennego wypadku był następujący. Przy ul. Nakielskiej 63 w zabudowaniach p. Ozimińskiego, wskutek zarwania się pokrywy wpadł do 3-metrowej studni koń. O godz. 17,25 przybyła na miejsce straż ogniowa i zaczęła ratowanie zwierze-

cia. Praca ukończona została dopiero o godz. 21,20, a więc trwała ponad 4 godziny. Mimo posiadania specjalnych aparatów do wyciągania zwierząt, strażacy musieli odkopać wokół studni wielki dół, usunąć drewniane ubezpieczenie studni i wówczas dopiero wydobyli konia. Zwierzę, mimo czterogodzinnych męczarni i upadku z tak wielkiej wysokości, nie odniosło żadnego szwanku.

PRAPREMIERA W BYDGOSZCZY

„Błękitna maska”

operetka Freda Raymonda

Operetka Freda Raymonda, która w ubiegłą sobotę po raz pierwszy w Polsce ukazała się na scenie bydgoskiej, ośmiła tłumnie zebranych słuchaczy. Bogata w przepiękne melodie, wykonana bez zarzutu i oprawiona w luksusowe ramy plastyczne — „Błękitna maska” jest najwspanialszą bodaj operetką, jaką kiedykolwiek widzieliśmy w Bydgoszczy. Zasadniczo utwór Raymonda jest wspaniałą, wielką rewią. Sześć obrazów tej rewii powiazał ze sobą librecista Heintz Hentschke niebanalna nawet akcja.

Jak w każdej rewii, tak i tu równorzędna rolę gra wystawa i wykonanie. Wystawa przemyślana przez p. Jadwigę Przeradzka i Aleksandra Jędrzejewskiego była przepyszna. Pięć różnych dekoracji wspaniałości równiej wielkim scenom, a nawet przewyższającej je, jak twierdzą ci, którzy w okresie Olimpiady mieli możliwość oglądać „Błękitną maskę” w Berlinie.

Na tle tych przepięknych dekoracji toczyły się dzieje miłości egzotycznej Argentynki i włoskiego malarza.

Rola markizy Evelyny Valery, owej Argentynki, przypadła w udziale p. Mary Gabrielli. Ta znakomita śpiewaczka nadawała właściwie ton całemu przedstawieniu. Na niej głównie skoncentrowana była uwaga widzów. Lśniła bez przesady, jak prawdziwa gwiazda ponad resztą zespołu. Partnerem p. Gabrielli był p. Kazimierz Dembowski. Artysta ten raz jeszcze potwierdził, że w tej chwili jest najlepszym tenorem operetkowym w Polsce. Z taką swobodą dysponuje bogatymi możliwościami głosowymi, a jeśli już ktoś chciałby mu koniecznie coś zarzucić — to chyba nieco wadliwą mimikę. Znakomitą parę wodewilowa stworzyli: p. Hanka Wańska i p. Stanisław Winczewski. Tacy byli kochani, tacy bezpośredni, tyle wnieśli w sztukę żywiołowego temperamentu, że nie szędzono im huraganowych braw i muszano do ustawicznego bisowania.

P. Mariana Domosławskiego podziwialiśmy jako nieprzeciętnego reżysera i w roli zabawnego malarza „ryboluta”, który razem z p. Stefanem Lochmanem (w roli opiekuna pięknej seniority Valera) powodowali nieustannie salwy śmiechu. W epizodach pp.: Tadeusz Kuźmicki, Ludwik Barda i Edward Kowalczyk.

Cała operetka posiada bogate uzupełnienie choreograficzne. Po raz pierwszy bodaj-

że w tym sezonie balet nasz zademonstrował tak wszechstronnie duże swe możliwości. Bajecznie piękne było „Corso kwiatowe”, niemniej cudny „Błękitny walc” i wreszcie porywające „Maxixe” z nad Rio Negro. Uznania za to należy się tak parze baletowej z p. Wandzią Bończa i p. Wacławowi Zwolińskiemu, jak i baletowi z pp.: Altmanówną, Niedzielską, Tomicką i Wojciechowską na czele.

Z werwą, panując doskonale nad całością wykonania i znacznie zwiększonym zespołem wykonawców, dyrygował p. Karol Kulecki.

Piękne kostiumy, uzupełniające wspaniałą całość, projektowali pp.: Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Wystawienie tej operetki przynosi prawdziwy zaszczyt scenie bydgoskiej i jej kierownikowi p. dyr. Rodziewiczowi. Nie szczędził wydatków na kostiumy (w tym takie arcydzieła kostiumowe jak błękitna maska p. Gabrielli i kostium węgierski p. Wańskiej), na zwiększony zespół artystów, chóru i orkiestry, na dekoracje jak z 100! nocy — co wszystko dało w sumie bajeczne widowisko, któremu wróżyć można na naszej scenie prawdziwie triumfalny pochód (sk)



A gdy
ARTRETYZM
zaczyna dokuczać...

Niedomagania grupy artretyczno-reumatycznej, powstające na tle złej przemiany materii lub wskutek innych powodów, dają się we znaki szczególnie przy wilgotnej pogodzie jesieni i zimy. Ból w stawach, łamanie w kościach, obrzęki stawów itp. oto objawy bolesne i dokuczliwe. Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi

ZE ZN. ARTROLIN
Skł. SPORZĄDZONE PRZEZ

OSKARA WOJNOWSKIEGO

rozpuszczają złogi kwasu moczowego, regulują przemianę materii i przynoszą ulgę w tych niedomaganiach. Stosuje się przy pierwszych objawach i bólach, aby przeciwdziałać rozwinięciu się tych chorób bolesnych i długich. Donabyć w aptekach i składach aptecz. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4

13668



KREM HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę.

Szkoła tańców
Werny rozpoczęła kurs 8 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 12659

Tańce
Ostatnie nowości jak: Swing, Lambeth, woalk i t. d. uczy **A. Rożyńska**, Grudziądz, plac 23 Stycznia 22. 5497

Uwaga! Trwałą ondulację wykonuje w wytwornym salonie fryzjerskim dla pań „**Rococo**”
Różana 1, I piętro. 2030

Naprawa, pokrywanie parasoli
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo **STEFAN RYCHŁO**, Toruń, Nowy Rynek 15. (1896)

Udzielam tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. **Adamska**, Toruń Sukiennicza 4. 14

Swój do Swego

APTEKA
TEOFIL KOPCZYŃSKI
Gdańsk, Breitgasse 67, tel. 23165.

DROGERIA
ZYGMUNT BULIŃSKI
Gdańsk, Kass. Markt 1, tel. 22813.

JAN LISIŃSKI
Nowy Port, Bergstrasse 25a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
MARIAN BANIECKI
Gdańsk, Pfefferstadt 66.

Garderoba damska i męska
Bronisława Garyantysiewicz
Gdańsk, Ketterhagergasse 6, tel. 25980.

JAN JARZĘBEK
Gdańsk, Stadtgraben 18, tel. 24478.

Towary kolonialne
Roman i Apolonia Ogryczak
Gdańsk, Poggenpuhl 5, tel. 28232.

Książki i papiery
Maria Obstówna
Gdańsk, Lawendelgasse 2/3, tel. 24503.

R. CZARLIŃSKI
nast. **A. J. Pilarczyk**
Gdańsk, Töpfergasse 30, tel. 22976.

Obuwie
WŁADYSŁAW MUZYK
Gdańsk, II Damm 17, tel. 22939.

STOLARNIA
JÓZEF KRUŻEWSKI
Gdańsk-Orunia, Bahnpfatz 5, tel. 26570.

Książki do nabożeństwa
medaliki — tańcuszki
lampki — obrazki
krzyże — lichtarze
poleca 2053
J. Busiakiewicz
Toruń
ul. Chelmińska 24.

Skórki zajęcze
lisie, tchórze, kuny etc. kupuje i przyjmuje do wyprawy, oraz sprzedaje wszelkie skórki futerkowe wyprawiane 6427
Handel skór i futer
Tczew, ul. Mickiewicza 12, tel. 1059

Uraduj Podarkiem Gwiazdkowym
Eleg. płaszcze męskie i dla chłopców
Ubrania wizytowe i sportowe
Mundurki i płaszcze szkolne, solidnie wykonane
Spodnie wszelkiego rodzaju
Kapelusze, czapki
Poza tym w wielkim wyborze Koszule wierzchnie i sportowe — bonzurki — piżamy, koszule nocne, szale, getry, krawaty oraz wszelkie artykuły męskie
Przyjmuję asygnaty Kredyt Kaptelacki
Największy specjalny magazyn odzieży męskiej i bielizny
ALFONS ZIELIŃSKI
TEL. 28-83 TORUŃ RÓŻANA 4
Wybór największy (przy Łuku Cezara) Ceny najniższe

INSTRUMENTY MUZYCZNE
skrzypce od zł 12.—, mandoliny 10.— zł, gitary 20.— zł, harmonijki ustne i harmonie Hohnera, saksofony, gramofony, płyty w wielkim wyborze poleca 5901
Pierwsza Wielkopolska Fabryka Instrumentów Muzycznych
JULIAN KIELBICH
Bydgoszcz, ul. Gdańska 44. —; Telefon 12-81.
Warsztaty reperacyjne! Warsztaty reperacyjne!

L. Kuczyński **Kapelusze** Hückla Goeperta
Skład artykułów męskich w największym wyborze po cenach najniższych.
TORUŃ 1924

Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p.** stosuj pp. **Lekasze „BALSAM TRIKOLAN”** Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12644 Sprzedają apteki.

VII. Co. 44/38. **WYWOŁANIE.** Kasa Stefczyka w Czarnowie, Spółdz. z nieograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Toporzysku działająca przez Zarząd wniosła o uznanie wekslu za umorzony wystawionego w dniu 29 stycznia 1934 r. na kwotę 872 zł przez Andrzeja Cibę, płatnego w dniu 30 lipca 1934 r., akceptowanego przez Andrzeja Rutynę, indosowanego przez Jana Zamorskiego, a wyskarżonego przez wnioskodawczynię przed Sądem Grodzkim w Toruniu w sprawie VII. N. 2172/34. Wzywa się posiadacza tegoż dokumentu, by najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 1 marca 1939 r. o godzinie 12 przed podpisaniem Sądem pokój nr. 40 zgłosił swe prawa i przedłożył weksel pod rygorem umorzenia. Toruń, dnia 6 października 1938 roku.
Sąd Grodzki.

„PAGED”

POLSKA AJENCJA DRZEWA
Spółka z ogr. odp. w Gdyni
Oddział Gdański
GDANSK, Hoizmarkt 24
Centrala w Gdyni
ul. Świętojaska 44
Tel. 19-16, 19-19
Telef. 224 51
Adr. telear. „PAGED”
Konto bankowe:
The British and Polish
Trade Bank A. G.
Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna
Przecieranie surowca na własnym tartaku

Skład konsygnacyjny

Wszystkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i tornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdynia, ulica Morska 50/54
telefon 28-51

Gdańsk - Wrzeszcz (Langfuhr)
Kastanienweg 4, tel. 417 83

Zabawki



G. HEYER Toruń, Szeroka 6
Telefon 1517.

Sygnatura: III Km. 1070/38 i 669/37. (10874)

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka i Leokadii małż. Poznańskich nieruchomości Rywałd Szlachecki, karta 18, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 2845 mtr.² oraz zabudowań: domu mieszkalnego o kubaturze 1990 mtr.³, składu rzeźniczego, zajazdu, stodoły, szop, warsztatu rzeźniczego, altany i ogrodzeń. Nieruchomość położona jest w Rywałdzie Szlacheckim, powiat Grudziądz.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.223.—, cena zaś wywołania wynosi zł 9.167 gr 25
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.222 gr. 30.
Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza, sala nr. 20.
Grudziądz, dnia 21 listopada 1938 r.
Komornik: (—) Janowski.

LICYTACJA DRZEWA. W poniedziałek, dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 9.30 odbędzie się w leśnictwie miejskim Rudnik sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce.
Zarząd Miejski w Grudziądzu.
Km. III. 1451/38. (10880)

PRZETARG
9 grudnia 1938 r. o godz. 12 sprzedaje u epid. Kulwickiego w Toruniu, ul. Łazienna przetargiem przymusowym za gotówkę: większą ilość różnych fajek.
(—) **Brunon Duplicki**,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.
Km. III. 1353/38. (10879)

PRZETARG
9 grudnia 1938 r. o godz. 10.30 sprzedaje na ul. Grudziądzkiej 43 przetargiem przymusowym za gotówkę: 11 ton tragarzy.
(—) **Brunon Duplicki**,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Rupturowe
pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. **A. Kaminski**, Toruń, Św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. 1996

TAPCZANY
leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można w **Wytwórni Mebli Wycielanych S. BEER, Bydgoszcz**
Wielniany Rynek 9
Wejście nr. 2.



leśli ma być radość z Gwiazdki i radość prawdziwa,
Zadna tajemnica w tym się nie ukrywa,
Wszyscy kupują podarki, każdy coś wybierze
Tylko w „Kiermaszu Świątowym“ radę wszystkim szczerze.



„KIERMASZ ŚWIĄTOWY“

Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

Najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe

**Zegarki — Brylanty — Platero
Kryształy i wszelka biżuterie**

po cenach znacznie niższych poleca

Kazimierz Bibik

mistrz zegarmistrzowski
Zaprzyśiężony Rzecznik Sądowy

Toruń, Stary Rynek 39. —: Telefon 1292.

Dla nowożeńców

urządza wielką
**sprzedaż porcelany,
fajansu, emaili i szkła**

po specjalnych cenach

B. Kaczmarek

tylko ul. Podwałe 12,
tel. 23-71. 5849

Acordeon

chromatyczny, 3 rzędowy
okazyjnie sprzedaje. Kiel-
bich. Bydgoszcz, Gdań-
ska 44, tel. 12-81. (5902)

NA GWIAZDKĘ

polecam po najniższych cenach:

orzechy włoskie, laskowe, fi-
staszki, rodzynki, migdały, figi, daktyle,
wszelkie przyprawy do ciasta, konserwy
i grzyby suszone.

Kawę dziennie świeżo paloną

Wina białe i czerwone, francuskie w wiel-
kim wyborze, węgierskie, krajowe.

Rumy, araki, likiery wszechświatowych firm,
także wszelkie towary kolonialne

Fr. Kłopotcki - spadk.
Szeroka 25. Telefon 2078.

Kredyt na asygnaty.

Gorsety - Biustonosze Bieliznę - Pończochy

jako praktyczne podarki
gwiazdkowe poleca

Anna Bliniek
Toruń, ul. Szeroka 27

Przepiękne i praktyczne podarki gwiazdkowe

poleca najtaniej

STEFAN STEFAŃSKI

Specjalny skład artykułów damskich,
męskich i dziecięcych.

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.

Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

Narzędzia dla dzieci

poleca

A. BINIEK

Toruń, Królowej Jadwigi 20
Telefon 1374.

GDAŃSK

DRUGERIA POLSKA

rok jubileuszowy

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813

— Kopiowanie 2 razy dziennie

Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Action-Bank).

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemiez, farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Właśc. W. M. Müller, ul. Dąbrowski 11, Damm 17, tel. 28933

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

Najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie
zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się
bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bole-
sne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się by-
wa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagro-
dzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie
będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż
wreszcie na stałe przykurzą do łóżka. W tych wypad-
kach stosuje się wewnątrz lek „UREMOSAN“ GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w orga-
nizmie wywołuje obfite wydzielanie się takiego wraz
z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego
z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, ka-
micą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin.
„UREMOSAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

SPRZEDAŻ

**Bezkonkurencyjne
detektory głośnikowe**

czułe głośniki wszystkich
fabrykatów. Okazyjne apar-
aty lampowe w wielkim
wyborze poleca

K. Tułodziecki
Zakłady Mechaniczne

Toruń, Małe Garbary 9,
tel. 1702. 1060

Pierniki

na gwarantowanym miodzie,
w różnych gatunkach, naj-
lepszej jakości po cenach
konkurencyjnych poleca

**Piekarnia Pierników
Toruńskich** 1991

A. Kowalski, Toruń,
ul. Szczytna 18. Tel. 20-23.

Chirurgiczne

narzędzia lekarskie, strzy-
kawki oraz brzytwy, pilni-
ki, nożyce, żyłtki, najko-
rzystniejsi. **A. Kamiński**,
Toruń, Św. Ducha 21.

1999

Kto na Szewską zbroczy,
Niech do Strzeleckiego
skoczycy, — po

stołowe
prezenta — na święta!
Toruń, Szewska 12. (2001)

Krawaty

tysiące nowych deseni
gwiazdkowych poleca po
cenach fabrycznych Fa-
bryka Krawatów, Toruń,
Most Pauliński 1. 2019

Zabawki

swetry, bieliznę, pończochy,
wełnę po niższych cenach.
Czesław Deutsch
Toruń, Św. Katarzyny 12.
2044

Zabawki

wózki dziecięce — lalko-
we, rowerki, lalki, gry
poleca „Tani Bazar Zaba-
wek”, Toruń, Św. Ducha
15. (2060)

Codziennie świeżo paloną

kawę

w rozmaitych gatunkach
poleca

Toruńska Palarnia Kawy
Toruń, Chelmińska 2.
dawn. Araczewski.

Korzystajcie z niskich cen
na

herbaty

paczkowane i luzem, naj-
przedniejszych firm

Z. Budziak, Toruń
Chelmińska 2, tel. 20-12.

Orzechy

włoskie, laskowe oraz jądra.
Fistaszki po cenach konku-
rencyjnych poleca

Z. Budziak, Toruń
Chelmińska 2, tel. 20-12.

zł 1.50

figi za kilogram tylko
w firmie

Z. Budziak, Toruń,
Chelmińska 2, tel. 20-12

Daktyle

owoce suszone, mieszane,
cykate, skórkę pomarańczo-
wą, wafle do tortów, oplat-
ki najtaniej

Z. Budziak, Toruń
Chelmińska 2. 2037

Do sprzedania w Gdyni

dobrze zaprowadzony
istniejący od 10 lat, skład
obrazów, dewocjonalii i
warsztat szklarski. Z po-
wodą wyjazdu sprzedam
okazyjnie z dniem 1-go
stycznia 1939 r. Zgłosze-
nia tylko dla poważnie
traktujących sprawę li-
stownie do „Gazety Po-
morskiej“ Gdynia nr.
129270. (7504)



Największy wybór najniższe ceny

na **biławy
trykoty
swetry
bieliznę
galanterię**

Paweł 1508

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

**Polecamy
drzewo
olisowe**

do natychmiastowej
dostawy

Bracia Pichert Sp. z o.o.

Toruń, ul. Przedzamcze 7/9

telefon 1627, 1679

Składnica

szosa Chelmińska 27

telefon 2779. 2068

Pieczątki

kauczukowe i metalowe, naj-
szybciej wykonuje Polska
Wytwórnia Pieczętek, Mie-
czysław **Preisner**, Toruń,
Szczytna 4, Telefon 1823,
(2026)

Szylidy metalowe

najtaniej wykonuje zakład
art. rytowniczy **Mieczysław
Preisner**, Toruń, Szczytna
nr. 4. Telefon 1823. (2026)

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzo-
tycznych drzewach (310)

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Najlepsze

pierniki

toruńskie, lom piernikowy
i wafłowy poleca **A. Rost**,
dawniej

Hermann Thomas
Toruń, Nowy Rynek nr. 4.
hurt, detal. (2069)

Szklarz

czeladnik, specjalnie na
oprawę obrazów od za-
raz potrzebny. Reflektu-
ję na czystego, uczciwe-
go i sumiennego prac-
ownika. **Fr. Wiencik**,
Toruń, ul. Mostowa 38.
Zakład Oprawy Obra-
zów. 2073

MIESZKANIA

2 pokoje

kuchnia, umeblowane,
duże, łazienka, elektr.,
oddzielnie, ewtl. na biu-
ro. Toruń, Łazienna 28
II. 2074

Gdańsk

Karrenwall 5 III na le-
wo, tania do wynajęcia
pierwszorzędne 6 poko-
jowe mieszkanie. Oglą-
dać można od godz. 11-
13 i 16-18. 8718

RÓŻNE

Zamienię

1 wzgl. 2 wille rodzinne z
1000 m. kw. ogrodem w
Oliwie na dom czynszo-
wy lub willę blisko
większego miasta na Po-
morsku. Oferty pod nr.
8734 do „Gazety Gdań-
skiej“.

Zgubiony

dowód osobisty, wysta-
wiony przez Magistrat
Chelmno na nazwisko
Lotte Haesler unieważ-
nia się. 8735

Chiromantka

grafologini, przepowiada
zdumiewająco przeszłość,
teraźniejszość i przyszłość.
Wejście niekrepujące. Ce-
ny niskie. Przyjmuje co-
dziennie oraz w niedziele
i święta od godz. 8-20cej.
Tczew, Sambora 6, I. p.
lewo. 6415

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczeniem przy pomocy poczty wyd. k. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „
Bez dodatków książkowych z doręczeniem przez pocztę 2,00 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIECKI**.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



Dom Towarowy

W. Korzeniewski

Sp. Akc.

w Grudziądzu

Podajemy do łaskawej wiadomości

o otwarciu Sprzedaży Gwiazdkowej

po najniższych cenach.

Polecamy tysiące artykułów odpowiednich na podarki gwiazdkowe, a szczególnie dla dzieci.

Na III. piętrze wielka wystawa zabawek!



RYSZARD BRAUN

(13)

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Dzisiejsze śledztwo, utwierdzając ją w przypuszczeniach — psuło jej humor i zadowolenie z osiągniętych rezultatów. Zdejmując z obrzmiałych nóg sportowe półbuty i nakładając miękkie pantofle, przypomniała sobie wyraz twarzy Janki i Mariana Waksa, który dla niej... ukradł. Było to już pewne, że nie wygrał na loterii, jak to starał się wmówić w żonę i sąsiadów. Loda Kamińska zasięgnęła informacje w centrali loteryjnej, gdzie ją poinformowano, że pan Marian Waks nie trzymał na loterii i w żadnej klasie nie grał. Wprawdzie mogłaby zająć ewentualność gry z kimś do spółki, ale tak się właśnie składało, że kolektury krakowskie w ostatnim ciągnięciu nie miały szczęścia w ogóle do znacniejszych wygranych oprócz stawek i mało znaczących sumek, nie przekraczających tysiąca. Tymczasem magazyn mebli otrzymał kilka dni temu od pana Mariana Waksa sumę pięciu tysięcy siedmiuset złotych. Panna Franka Gudrynówicówna — trzysta złotych; skład firanek i dywanów przy ulicy Szewskiej — dwieście pięćdziesiąt złotych, a gospodarz domu w którym pan Waks wynajął czteropokojowy, nowoczesny lokal — komorne za trzy miesiące z góry.

Loda Kamińska sumę tych cyfr wiązała w konsekwentną całość z powiedzeniem doktorowej Żabińskiej. — „Na dworcu wyminał mnie Marian Waks. Wskoczył za mną nawet na schodki, ale przykro.

Zegarek w branzoletce wskazywał zaledwie dziewiątą godzinę, ale zmęczona wrażeniami, Loda postanowiła położyć się do łóżka. Wieszając sukienkę do szafy i wystawiając zabłocone pantofle przed drzwi numeru — przypomniała sobie zażawione spojrzenie starej pani Gudrynówicowej i rozkochane, wpatrzone w żonę oczy Mariopotem rozmyślił się wysiadł! — i było jej bardzo na Waks.

— Jak ta Janka umie sobie zdobywać serca ludzkie — zastanawiała się splatając na noc włosy w ciasny warkocz i owijając go dookoła głowy. —

Nawet służąca broni jej sprawy, przyskakując z pięściami do oczu ludzi, przewożących jej stare graty. I nawet sąsiadki i dzieci ulicy ulegają czarowi jej spojżenia i uśmiechu. — Myjąc ręce i słuchając donośnych, skłóconych odgłosów poza ścianą, dochodziła do wniosku, że wykrycie owej sprawy i ukaranie Mariana Waksa byłoby zbrodnią. Zbrodnią popełnioną na niewinnej kobiecie, która umiała tyle pracy i dobroci wyczarować ze siebie.

Właśnie kiedy Loda Kamińska, w najwyższym stopniu zniechęcona do śledztwa, kładła się do łóżka, gdzieś w górce, poza oknem, rozległ się pò raz drugi przytłumiony, melancholijny hejnał z wieży kościoła Mariackiego i równocześnie silnie zapukano do drzwi jej pokoju.

Zdziwiła się, kto to mógł być. Nie znała nikogo w Krakowie i nie podawała nikomu w Warszawie adresu hotelu, w jakim się ma zatrzymać. Sądząc więc, że to prosta omyłka, zapytała głośno:

— Kto tam? I do kogo?

— Do panny Kamińskiej depesza z Warszawy.

Wyskoczyła z łóżka, nie mogąc, pod wpływem silnego zdenerwowania trafić do rękawów szlafroka. Poza tym trzeba było jeszcze włożyć pantofle i znaleźć drobne dla posłańca. Kiedy wreszcie drżącymi rękami, rozdarła depeszę, zdawało się jej, że spotka ją za chwilę coś bardzo złego.

Tymczasem depesza niosła właściwie pomyslnie wiadomości, eJ kolega Stefan Kloskiewicz donosił, że biżuteria, której poszukiwała, jest zapewne w kraju, gdyż została wykupiona z lombardu w Tczewie (jeszcze przed zrobionymi przez policję zastrzeżeniami) i nie mogła być żadną miarą sprzedana, gdyż magazyny jubilerskie zostały uprzedzone.

Loda, kładąc się do łóżka, zastanawiała się nad zagadką, która zbijała ją z tropu.

— Jeżeli — myślała, opierając głowę na ręce, wbitej łokciem puszystość poduszki — Marian Waks ewentualnie skradł biżuterię Heli i zastawił ją w lombardzie — to nie miałby jej za co potem wykupić. Więc złodziejem tym nie był on, a ktoś inny! Marian Waks zaś wziął pieniądze z jakiegoś innego, nieznanego źródła.

Czerwony refleks abażura oświetlał piękne, skośne oczy Lody, wbite uporczywie w jeden punkt na hotelowej tapecie.

— Jako dobra koleżanka — powinnyby się cieszyć z takiego rozwiązania sprawy — myślała dalej, wtulając głowę w poduszkę, ale jako agentka śledcza nie mogła. Nie mo — ge!

Za szafa ktoś kasnął głośno. Wokół żyli ja-

cyś obcy ludzie. W dole, ulica tętniła rozgwarem i świat huczał mocą uczuć, namiętności, zawiści i cierpienia. Loda dotąd zawsze pracowała z entuzjazmem, uważając, że jej fach dopomaga sprawiedliwości, karze zło i nagradza krzywdę. Tymczasem dziś, po raz pierwszy znalazła się w sytuacji, która zdawała się przeczyć wszelkim ustalonym zasadom i budzić w niej rozterkę.

Depesza leżała na koldrze otwarta, czerniąc się podpisem „Stefan“.

— Jak on mnie kocha, jakże bardzo chciałby mi dopomóc — pomyślała przymykając oczy. — Tak mnie kocha, jak Waks kocha Janke. No i co z tego — westchnęła — kiedy my ich nie kochamy? Wdzięczność i litość to za mało, aby móc być szczęśliwą i dać szczęście!

A za ścianą głos kobiety wołał:

— Jeżeli mnie już masz dosyć — to możemy się więcej nie zobaczyć!

A głos męski odpowiedział:

— Nie. Owszem! Dlaczego? Ja cię bardzo, bardzo lubię, tylko nie powinnaś mi się tak ciągle narzucać. Raczej należałoby czekać, aż będę się chciał z tobą zobaczyć.

Loda zgasiła światło i wtuliła głowę w poduszkę, nie chcąc dłużej tego słuchać.

— Jakie to jednak straszne — myślała — że ani ja, ani ta kobieta za ścianą, ani Franka, ani Mela, ani Janka nie znajdujemy takiego człowieka, za jakim tęsknimy.

Na wieży Mariackiej hejnał po raz trzeci rozbrzmiał, wzywał i przejmował melancholią.

Tymczasem na dole, w hotelowej portierni obcy pan pytał:

— Czy nie zatrzymała się dzisiaj u panów młoda osoba? Brunetka. Bardzo piękna. Z podłużnymi oczyma. Wysoka. Zgrabna. Ubrana w skórzane palto.

— Owszem. Tak.

Radość rozbłysła w oczach mężczyzny, ożywiając brzydką twarz o długim nosie i odstających uszach.

— Czy mógłby pan mi wskazać jej nazwisko?

Portier uśmiechnął się, drwiąco, mylnie sobie tłumacząc zainteresowanie obcego mężczyzny.

— Nie wolno nam udzielać informacji tego rodzaju. Nasze klientki nie życzą sobie...

Pan w ciemnym palcie zmierzzył portiera władcym spojrzeniem, po czym nieznacznie położył na blacie stolika dziesięciozłotową monetę.

— Numer 49 — szepnął cicho człowiek w liberii, kłaniając się nisko.

(Ciąg dalszy nastąpi)